Waszyngton i antysemickie zarządzenia Berlina

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 18 listopada 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 318

PODPISANIE UKŁADU WŁOSKO-BRYTYJSKIEGO

Nowa platforma pracy pokojowej w Europie

Rzym, 17. 11. (PAT.) Dziś o godzinie 17-tej w pałacu Chigi w sali Zwycięstw odbył się uroczysty akt podpisania deklaracji włosko-angielskiej, wprowadzającej w życie układy włosko-angielskie z dnia 16 kwietnia bieżącego roku.

Aktu podpisania dokonali ambasador W. Brytanii przy Kwirynale lord Perth i minister spraw zagranicznych hr. Ciano. Na uroczystości obecni byli zaproszeni dziennikarze zagraniczni i włoscy.

Deklaracja powołuje się na protokól z dnia 16 kwietnia bieżącego roku i stwierdza, że układy oraz deklaracje wskazane w tym protokole, wchodzą w życie w dniu dzisiejszym. Ogłoszony w tej sprawie komunikat informuje ponad to, że hr. Ciano i lord Perth wystosowali 2 odrębne noty do egipskiego charge d'affaires w Rzymie, zawiadamiające go o wejście w życie deklaracji z dnia 16 kwietnia roku bieżącego, dotyczących jeziora Tana i kanału Sueskiego.

Egipski charge d'affaires Omar, odpowiedział na to zawiadomienie 2 notami, wystosowanymi do hr. Ciano i lorda Pertha. Noty te przyjmują do wiadomości doniesienie Anglii i Włoch. — Dokumenty, dotyczące Egiptu, podpisane były bezpośrednio po podpisaniu deklaracji angielsko-włoskiej.

* * *

Rzym, 17. 11. (PAT.) Virginio Gayda, komentując fakt wejścia w życie układu z dnia 16 kwietnia roku bież., omawia na łamach „Giornale d'Italia" zasadniczy charakter tych układów, które definitywnie zamykają okres nie porozumień i stwarzają możliwości nowej szerszej współpracy, celem obrony pokoju. Historia czasów ostatnich wykazała, że niepokojące zaburzenia w Europie i na całym świecie, które poważnie zagroziły interesom brytyjskim wywołane były w dużej mierze przez rozdźwięki włosko-angielskie. To też należy mieć nadzieję, że powrót do współpracy obu narodów wyzwoli siły, na których oprze się pokój nie tylko europejski, ale i światowy. Włochy z ufnością czekają na spełnienie się tych możliwości.

„Giornale d'Italia" podkreśla, że układy włosko-angielskie w niczym nie naruszają i nie umniejszają osi Rzym-Berlin oraz trójkąta Rzym—Berlin—Tokio. Oś Berlin—Rzym nadal pozostaje wytyczną, kierowniczą polityki włoskiej, ale nie będzie systemem zamkniętym. Oś ta może być uzgodniona i sharmonizowana z innymi niezależnymi układami opartymi na równości praw i sprawiedliwości.

———

Nowy dekret prasowy

unormuje przepisy prasowe w państwie

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że w najbliższych dniach zostanie ogłoszony nowy dekret prasowy, który unormuje odpowiednie przepisy prasowe na terenie całego państwa. Z chwilą wejścia w życie nowego dekretu wygasną wszystkie inne przepisy prasowe, które nie są w Polsce jednolite i przyczyniają się do zamieszania w tej dziedzinie. Nowy dekret zawiera szereg inowacyj dotąd bądź tylko częściowo znanych i stosowanych, bądź wogóle nieznanych i nowych.

Wśród przepisów nowego dekretu prasowego znajduje się m. in. jeden, który nakłada na dziennik obowiązek ogłaszania tych enuncjacyj rządu i innych czynników państwowych, które do ogłoszenia zaleci prezes Rady Ministrów. Wielkość tych enuncjacyj może sięgać 300 wierszy dziennie.

Poza tym dekret prasowy przewiduje ogłaszanie publiczne w dzienniku kierowników poszczególnych działów pisma, którzy będą za te działy odpowiedzialni karnie. Następnie dekret prasowy przewiduje, że oprócz kary, przewidzianej kodeksem karnym za przestępstwo prasowe, oskarżyciel ma prawo domagać się od sądu skazania redaktora za krzywdę przez niego wyrządzoną na grzywnę do 10 tys. zł.

Dekret prasowy przewiduje, że niektóre rozprawy o zniewagę i oszczerstwo mogą być tajne. Przepisy o zakładaniu nowego pisma nie są zmienione. Dekret przewiduje dalej, że nie wolno po zamknięciu pisma zakładać drugiego pisma, które jest podobne co do treści, formy, druku i tendencyj.

———

Reorganizacja Wydziału Filmowego PAT-a

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że wydział filmowy PAT-a, na czele którego stoi red. Katelbach, ulegnie reorganizacji. Mianowicie powołana zostanie do życia wielka spółka akcyjna, do której wejdzie wydział filmowy PAT-a. Jednym z głównych organizatorów nowej spółki będzie sen. Katelbach.

———

Przedstawiciele świata pracy w Senacie

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) **W skład senatu wejdą następujący przedstawiciele Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego: Leopold Tomaszkiewicz, prezes ZPZZ., Franciszek Pacześniak z Brześcia nad Bugiem, Rudolf Kornke z Katowic. Zastępcą senatora wybrany został w Warszawie Władysław Ciepliński robotnik, prezes okręgu warszawskiego metalowców. Zjednoczenie Zawodowe Polskie ma jednego przedstawiciela w osobie sen. Grajka, prezesa Związku Górników w Katowicach.**

Ze sfer zbliżonych do grupy pracowniczej OZN. ma być ponadto mianowany podobno jako senator Marian Wojtek Malinowski, Karol Aldajer z Łodzi.

Fuzja Legionu Młodych

ze Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, prowadzone per traktacje między Legionem Młodych a Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej w sprawie połączenia tych organizacyj, zostały zakończone pozytywnie.

W rokowaniach tych ustalono nazwę, statut, strukturę organizacyjną oraz deklarację ideową obu połączonych organizacyj. Do nowej organizacji zgłosi akces szereg mniejszych organizacyj i grup jak Kadra Młodych, Akademicka Straż Przednia itd.

W związku z tym oczekiwane jest połączenie senioratu Legionu Młodych ze Związkiem seniorów b. Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej.

———

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) P. Prezydent R. P. przyjął Min. Poczt i Telegrafów Kalińskiego, który wręczył P. Prezydentowi album, zawierający zbiór znaczków pocztowych, wydanych w ciągu 20-lecia przez pocztę polską.

Min. Beck i Poniatowski jadą do COP-u

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że na obszar COP razem z wycieczką tam organizowaną, przyłącza się Minister Beck oraz Minister Poniatowski.

Dar na Fundusz Obrony Narodowej

Warszawa, 17. 11. (PAT) P. Wiceminister Spraw Wojsk. gen. bryg. inż. Litwinowicz przyjął w dniu 15 b. m. delegację fabryki wyrobów metalowych firmy Czajkowski Wacław i S-ka w Warszawie w osobach dyr. inż. Grabowskiego Mieczysława oraz przedstawicieli administracji i robotników fabryki.

Delegaci zawiadomili Pana Wiceministra o złożeniu dobrowolnej ofiary na F.O.N. w postaci 500.000 łódek do naboi karabinowych.

Pan Wiceminister, przyjmując ten dar dla Armii, podziękował delegatom w serdecznych słowach, podkreślając specjalnie bezinteresowną pracę robotników tej fabryki, którzy ofiarowali razem na ten cel 14.000 godzin roboczych.

Votum zaufania partii rządowej dla gabinetu premiera Imredy

Budapeszt, 17. 11. (PAT) Wczoraj przed południem odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu premiera Imredy.

Budapeszt, 17. 11. (PAT) Premier Imredy wygłosił na posiedzeniu partii rządowej dłuższe przemówienie, w którym oświadczył m. in., że nie ma zamiaru rządzić bez lub wbrew parlamentowi, i że nie jest skłonny uciekać się do aktów nielegalnych. W sprawie żydowskiej niezbędne są nowe zarządzenia, gdyż wskutek przyłączenia nowych obszarów stosunek procentowy ludności żydowskiej na Węgrzech zwiększył się. Premier zaproponował powołanie specjalnej komisji dla zbadania tego zagadnienia.

Przechodząc do polityki zewnętrznej, mówca przypomniał, iż kierunek tej polityki znany jest z deklaracyj zarówno ministra spraw zagr. Kanya, jak i samego premiera.

Minione dni — oświadczył premier — wykazały na namacalnych wynikach realność stosunków, istniejących pomiędzy nami a zaprzyjaźnionymi mocarstwami. Polityka nasza powinna przystosować się jeszcze bardziej do polityki osi Rzym—Berlin, a poza tym powinniśmy pielęgnować stosunki z naszą dawną przyjaciółką Polską i szukać dróg, dzięki którym Węgry w harmonii z innymi państwami, np. Jugosławią, mogą iść ku szczęśliwemu przeznaczeniu. Aby prowadzić taką politykę wewnętrzną, nie wystarcza sama dyplomacja, gdyż aby mieć niezbędną swobodę ruchów, dyplomacja musi opierać się na sile.

Następnie premier nakreślił szeroki program polityki wewnętrznej, zapowiadając doniosłe reformy społeczne. Podkreślił też, iż reforma rolna urzeczywistniona zostanie na podstawie jego przemówienia w Kaposvar, w którym zaznaczył m. in. iż na cele reformy rolnej rząd przeznaczy większą własność.

Po przemówieniu premiera wywiązała się dyskusja, w której kilku członków partii poddało krytyce program rządu, lecz mimo to przytłaczającą większością uchwalono votum zaufania. Trzech niezadowolonych członków partii, wśród których znalazł się b. minister pełnomocny Tahy, opuściło partię.

———

Min. Pirow o swej wizycie w Berlinie

Londyn, 17. 11. (PAT.) W wywiadzie z korespondentem Reutera, w związku z różnymi pogłoskami, jakie ukazały się w prasie, minister obrony narodowej Związku Południowo-Afrykańskiego Pirow, który wczoraj wieczorem udał się do Niemiec, oświadczył, iż podczas swego pobytu w Londynie był tak zajęty, iż nie miał ani chęci, ani czasu zajmowania się różnymi pogłoskami, ukazującymi się w prasie na temat jego wizyty w Londynie i podróży do Niemiec.

* * *

Londyn, 17. 11. (PAT.) W Maritzburgu wygłosił przemówienie Smuts, który oświadczył, iż

POŁUDNIOWA AFRYKA JEST GOTOWA DO OBRONY SWYCH ŻYWOTNYCH INTERESÓW ORAZ POŁUDNIOWO - ZACHODNIEJ AFRYKI DO OSTATECZNOŚCI.

Prowincja południowo - zachodniej Afryki, dodał Smuts, została powierzona przez Ligę Narodów Związkowi Południowo - Afrykańskiemu, który gotów jest walczyć o nią, uważając, iż jest ona konieczna dla jego bezpieczeństwa.

———

Pogoda w dniu dzisiejszym

W dalszym ciągu chmurno i mglisto, w godzinach porannych miejscami drobny opad; dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

Trumna ze zwłokami v. Ratha przywieziona została do Niemiec

Duesseldorf, 17. 11. (PAT) Na przyjęcie specjalnego pociągu, wiozącego zwłoki Ernesta von Ratha, pojawili się na tutejszym dworcu gauleiter organizacyj zagranicznych Bohle, gauleiterzy Florian i Terboven, oraz liczni przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i partyjnych. Na dworcu ustawiono honorową kompanię partyjnego korpusu samochodowego.

O godz. 9.50 wjechał na dworzec specjalny pociąg ze zwłokami, przybywający z Akwizgranu. Po przeniesieniu trumny na otoczony zniczami katafalk, gauleiter Florian wygłosił krótkie przemówienie. Następnie przeniesiono trumnę z hali dworcowej na lawetę działową, po czym pochód żałobny udał się do hali renskiej, gdzie złożono trumnę do czasu jutrzejszych uroczystości pogrzebowych.

———

Reorganizacja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych

Warszawa, 17. 11. (PAT.) Rada Ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła nowy statut organizacyjny Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wydanie nowego statutu organizacyjnego ma na celu dostosowanie organizacji Ministerstwa do zwiększonych jego agend (przejęcie aprowizacji) i usunięcie niedomagań w obecnej strukturze Ministerstwa, opartej na statucie z 1932 roku.

Proponowany statut w przeciwstawieniu do obecnie obowiązującego, ustala podział Ministerstwa nie tylko na departamenty, lecz również przewiduje wewnętrzną organizację departamentów, t. j. podział ich na wydziały i samodzielne referaty. W myśl nowego statutu Ministerstwo dzieli się na gabinet ministra (5 departamentów). Dwa biura (1 planowania aprowizacji, 2 wojskowe). Ponad to w skład Ministerstwa wchodzi dyrekcja naczelna Lasów Państwowych, której organizację normują osobne przepisy.

Najważniejsze zmiany polegają na tym, że powstaje — w związku ze zniesieniem biura personalnego — nowy departament personalno - organizacyjny, w związku zaś z przejęciem przez Ministerstwo agend aprowizacyjnych na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 lutego b. r. — nowy departament aprowizacyjny i biuro planowania aprowizacji.

Komunikat rządu Daladiera:

Francja nie zgodzi się na okrojenie swego imperium kolonialnego

Paryż, 17. 11. (PAT.) Premier Daladier przyjął wczoraj rano wiceprzewodniczącego komisji kolonialnej Izby deputowanych Tattingera, który dał wyraz życzeniu komisji wysłuchania premiera na temat aktualnych zagadnień kolonialnych. W sprawie tej prezydium rady ministrów ogłosiło o godzinie 13-tej następujący komunikat:

Rząd francuski jeszcze przed kampanią w sprawie zagadnień kolonialnych sformował swe stanowisko w tej sprawie, już kilka tygodni minęło od chwili, kiedy oznajmiono, iż

FRANCJA SPRZECIWI SIĘ WSZELKIEMU NARUSZENIU SWEGO IMPERIUM KOLONIALNEGO I ŻE UTRZYMA STANOWCZO W CAŁOŚCI SWE POSIADŁOŚCI W STANIE, W JAKIM POWSTAŁY ONE W KOŃCU WOJNY ŚWIATOWEJ.

Nie rozpatrywano nigdy żadnej cesji terytorialnej pod tym względem. Rząd ponawia zaprzeczenia, jakie już przeciw stawił fałszywym informacjom, jakoby zagadnienie kolonialne miało być poruszone podczas zbliżających się rozmów francusko-angielskich.

———

Pośrednictwo pracy w COP

Warszawa. 16. 11. (Tel. wł. — I. r.) Wobec znacznego niezorganizowanego napływu do COP bezrobotnych, dowiadujemy się, że zorganizowana została przez Fundusz Pracy specjalna delegatura biur Pośrednictwa Pracy w większych ośrodkach COP.

Ekspozytury istnieją w Kielcach i Rzeszowie, które kontaktują się z placówkami, mającymi bezpośrednią ewidencję zapotrzebowania na pracowników. Dotyczy to rzemieślników, którzy we własnym interesie zgłaszać się winni bądź do przedstawicielstwa samorządu gospodarczego rzemiosła przy przedstawicielstwie Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Sandomierzu, oraz do właściwych izb rzemieślniczych.

———

Operacja królowej Norwegii

Londyn, 17. 11. (PAT) Królowa Norwegii poddała się wczoraj w jednej z tutejszych klinik operacji jamy brzusznej. Stan zdrowia królowej nie budzi obaw.

Londyn, 17. 11. (PAT) O godz. 16 przybył do Londynu król norweski Haakon, którego małżonka, królowa Maud, była wczoraj operowana.

Oświadczenie Roosevelta o rokowaniach z Anglią

Waszyngton, 17. 11. (PAT) Prezydent Roosevelt po raz pierwszy oficjalnie stwierdził, iż osiągnięto porozumienie w rokowaniach handlowych angielsko-amerykańskich, oświadczając, iż prawdopodobnie układ będzie podpisany nie przez niego, lecz przez sekretarza stanu Cordell Hulla.

Waszyngton i antysemickie zarządzenia Berlina

W związku z ostatnimi wydarzeniami antyżydowskimi w Niemczech prasa żydowska, a szczególnie we Lwowie prasa brukowa polsko-żydowska, podniosła wielki krzyk. Dziesięciocentymetrowymi czcionkami obwieszczono onegdaj z wywieszek ulicznych ni mniej ni więcej, tylko „zerwanie stosunków dyplomatycznych między Waszyngtonem a Berlinem". Ten konflikt spowodowany został, wedle zapewnień wspomnianej prasy, antyżydowskimi zarządzeniami rządu hitlerowskiego. Tymczasem tego samego dnia w godzinach wieczornych Polska Agencja Telegraficzna nadała z Berlina następującą depeszę:

Berlin, 16. 11. W związku z wezwaniem ambasadora Stanów Zjednoczonych Wilsona do Waszyngtonu dla złożenia raportu na temat obecnej sytuacji, tutejsze koła polityczne występują przeciwko twierdzeniu części prasy zagranicznej, jakoby podróż ta pozostawała w związku z antysemicką polityką Rzeszy. Czynniki tutejsze przypuszczają, że raport, który złoży ambasador Wilson w Waszyngtonie o sytuacji w Niemczech przyczynić się powinien do rzeczowego wyjaśnienia i sparaliżowania antysemickiej kampanii prasowej.

Znowu „telegramami własnymi", spreparowanymi na własnym biurku, usiłowano wprowadzić polską opinię publiczną w błąd i to tym większy, że w ogóle stosunek Stanów Zjednoczonych do zagadnień europejskiej polityki kształtuje się raczej w sensie ujemnym dla Europy i zwraca się ku doktrynie Monroego. Dowodem tego są ostatnie wybory.

Wybory amerykańskie raz jeszcze pokazały, że ludność Stanów Zjednoczonych, bardzo przywiązana do ogólnoświatowych, humanistycznych ideałów, nade wszystko jednak ceni własny spokój, zagwarantowany wypróbowanymi instytucjami demokratycznymi. Prezydent Roosevelt poniósł porażkę zarówno na polu polityki wewnętrznej, jak zewnętrznej. „New Deal", mający zaradzić wszelkim niedomaganiom gospodarczym kraju, nie dawał wyników ani tak szybkich, ani tak szczęśliwych, jak się po nim spodziewano. Trudno odnaleźć przyczyny tych niepowodzeń. Z niedawnych oświadczeń prezydenta wynikałoby, że należy ich szukać w ogólnie złej sytuacji ekonomicznej świata. Ta z kolei jest zależna od czynników politycznych. Stąd więc akcja dążąca do uspokojenia Europy. Niewdzięczne to zadanie!

Konferencja monachijska została przyjęta przez opinię amerykańską raczej pesymistycznie. Oświadczenia ogólnej współpracy europejskiej, jakie się po niej pojawiły, nie budzą zaufania po drugiej stronie oceanu. Najlepszym dowodem znaczne powiększenie planów zbrojeniowych.

Poza powyższymi względami nie małą rolę odegrały pogłoski, według których Roosevelt miałby za dwa lata ubiegać się po raz trzeci o stanowisko prezydenta. Podobne plany musiały obudzić nieufność w obywatelach, bojących się jak ognia wszelkiej dyktatury. Wreszcie czynnikiem decydującym były względy lokalne, zmieniające się w zależności od stanu, od rodzaju gospodarki, prowadzonej na danej ziemi, i od indywidualnych interesów poszczególnych obywateli.

Z grubsza biorąc, południowe Stany zostały wierne prezydentowi, gdy na północy republikanie odnieśli duże sukcesy.

Ogółem demokraci stracili 73 mandaty, republikanie zyskali 81. Przewaga demokratów była jednak tak wielka, że nadal zachowują poważną większość, wyrażającą się cyfrą 261 przedstawicieli na ogólną liczbę 435.

Autorytet Roosevelta pozostaje również jeszcze bardzo wielki. Będzie się musiał jednak poważnie liczyć z wynikami wyborów. Tym więcej, że w łonie jego własnej partii znajduje się sporo przeciwników nowych reform. Są to tak zwani „starzy demokraci", którzy w chwili głosowania nad jakimiś zasadniczymi wnioskami mogą łatwo znaleźć się, chociażby chwilowo w opozycji.

Zatem przeprowadzenie „New Deal" ulegnie zahamowaniu. Pozostanie prezydenta Roosevelta w Białym Domu na trzecią kadencję stało się bardzo problematyczne. W dziedzinie spraw zagranicznych nastąpi powrót do izolacji. Będzie on polegał na zamknięciu się w kręgu spraw obu kontynentów amerykańskich, na wysokim murze, wzniesionym zarówno przed prądami czerwonymi, jak faszystowskimi, na wielkich zbrojeniach, mających Stanom Zjednoczonym zapewnić pełne bezpieczeństwo własnych terytoriów, jak dróg komunikacyjnych.

Oczywiście Waszyngton nie przestanie bacznie śledzić Europy. Bez jej uspokojenia nie może wszak być mowy o trwałej równowadze ani politycznej, ani ekonomicznej świata. Jednak wszelkie plany żywszej współpracy ulegają zawieszeniu. Oto wniosek nasuwający się po obecnych wyborach amerykańskich.

Jak widzimy z powyższych rozważań, w obecnej chwili nie może być mowy o czynnym angażowaniu się Waszyngtonu w jakiekolwiek spory europejskie.

———

Odzyskane ziemie uzyskały wspólny ustrój konstytucyjny z Rzecząpospolitą Polską

Warszawa. 17. 11. (PAT.) W Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 87 z dnia 16 bm. ogłoszony został dekret Prezydenta RP. z dnia 16 listopada 1938 r. o zjednoczeniu z Rzecząpospolitą Polską ziem odzyskanych w listopadzie 1938 r. i o rozciągnięcie na te ziemie mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych.

Artykuł pierwszy wspomnianego dekretu głosi:

Ziemie odzyskane we Frydeckim, Czadeckim, w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach, w dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy, stają się z dniem objęcia ich przez władze polskie nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 2. Ziemie, wymienione w art. 1, otrzymują wspólny z Rzecząpospolitą Polską ustrój konstytucyjny i wspólną organizację władz.

Art. 3. (1) Ziemie, odzyskane we Frydeckim i w Czadeckim włącza się do województwa śląskiego. Na ziemie te rozciąga się moc obowiązującą ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 r., zawierającej statut organiczny województwa śląskiego.

(2) Ziemie odzyskane w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach oraz w dolinie Popradu włącza się do województwa krakowskiego.

(3) Ziemie odzyskane w źródłowisku Udawy włącza się do województwa lwowskiego.

Art. 4. Przepisy obowiązujące dotychczas na ziemiach, wymienionych w art. 1, należy stosować z uwzględnieniem nowego stanu prawnego.

W artykułach 5-tym i 6-tym wymienione są akty ustawodawcze, których moc obowiązująca rozciągnięta zostaje na wspomniane wyżej ziemie.

W myśl przepisów art. 7-go na ziemiach wymienionych w art. 1 stosuje się odpowiednio:

1) Przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 października 1938 r. o przerachowaniu zobowiązań opiewających na walutę czesko-słowacką (Dz. U. RP. nr. 79, poz. 535) z tą zmianą, że termin, od którego waluta czeska przestanie być prawnym środkiem płatniczym na poszczególnych obszarach ziem, wymienionych w art. 1, określi rozporządzenie ministra skarbu.

2) Przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 listopada 1938 o tymczasowym uregulowaniu ubezpieczeń społecznych na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego (Dz. U. RP. nr. 85 poz. 472).

Art. 8. Stosunki i stanowisko prawne osób pozostających w służbie państwa na ziemiach wymienionych w art. 1, określają przepisy polskie.

Art. 9 (1). Na ziemie, wymienione w art. 1, rozciąga się właściwość miejscową następujących sądów okręgowych:

1) Na ziemie we Frydeckim i w Czadeckim — właściwość sądu okręgowego w Cieszynie.

2) Na ziemie w Jaworzynie spiskiej, w Pieninach i w dolinie Popradu — właściwość sądu okręgowego w Nowym Sączu.

3) Na ziemie w źródłowisku Udawy — właściwość sądu okręgowego w Jaśle.

(2) Właściwość miejscową sądów grodzkich dla ziem, wymienionych w art. 1, określi rozporządzenie ministra sprawiedliwości.

Końcowy artykuł głosi, że dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

———

Z pobytu Karola II i wojewody Michała w Londynie

Londyn, 17. 11. (PAT) Król Karol i wielki wojewoda Michał przyjęli wczoraj rano w pałacu Buckingham wszystkich ambasadorów i posłów, akredytowanych przy dworze brytyjskim.

Londyn, 17. 11. (PAT) Król Karol i wielki wojewoda Michał byli wczoraj gośćmi lorda majora i korporacyj londyńskich w Guild Hall. W wydanym bankiecie wzięło udział szereg ministrów, wicehrabia Gort, szef sztabu generalnego wojsk lotniczych Nevall oraz wielki lord admiralicji Little.

———

Komunikacja pasażerska między Polską, Niemcami i Czecho-Słowacją

Warszawa. 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Odbyła się ostatnio konferencja kolejowa polsko-czesko-niemiecka, mająca na celu wznowienie komunikacji pasażerskiej bezpośredniej między Polską, Czechosłowacją, Austrią, drogą przez Bogumin, Morawską Ostrawę i Lundenburg. Pierwsze wagony bezpośrednie, które kursowały przez Zebrzydowice, Bogumin, Morawską Ostrawę do Wiednia, Rzymu, Pragi itd., zostaną uruchomione w nocy z 20 na 21 bm. Równocześnie wejdzie w życie porozumienie polsko-niemieckie i polsko-czechosłowackie, co do wykonywania uprzywilejowanego osobowego ruchu tranzytowego Polska—Polska przez Annaberg i Niemcy—Niemcy przez Morawską Ostrawę — Lundenburg. Tranzyt uprzywilejowany ruchu towarowego z Niemiec do Niemiec przez Bogumin został już podjęty przed 10 bm. Narazie pozostaje jeszcze w zawieszeniu wznowienie komunikacji osobowej z Czechosłowacją przez Cieszyn, Czadec i z Węgrami tranzytem przez Słowację, co ma nastąpić w najbliższym czasie.

Anglia uznała aneksję Abisynii

Rzym, 17. 11. (PAT) Ambasador brytyjski lord Perth udał się wczoraj rano do pałacu Chigi, aby zawiadomić rząd włoski o uznaniu przez Wielką Brytanię podboju przez Włochy Abisynii.

Lord Perth wręczył ministrowi Ciano listy uwierzytelniające, którymi król angielski akredytuje go przy dworze Wiktora Emanuela, króla włoskiego i cesarza Etiopii.

———

Sensacyjna wizyta u Hitlerca i Goeringa

Południowo-afrykański minister gospodarki ułatwi Niemcom rewindykację kolonij

Berlin,, 16. 11. (PAT) W czwartek po południu przyjeżdża do Berlina na kilkudniowy pobyt południowo-afrykański minister obrony i gospodarki Pirow. Przyjęty on będzie przez Hitlera, Goeringa, Ribbentropa, ministra von Keitla i in. wybitnych osobistości.

Polityczne koła niemieckie przywiązują do tej wizyty dużą wagę. Przypuszczają tu bowiem, iż osobiste zetknięcie z przedstawicielem rządu południowo-afrykańskiego bezpośrednio po jego pobycie w Londynie przyczynić się może znacznie do wyjaśnienia stanowiska związku południowo-afrykańskiego do kolonialnych rewindykacyj Niemiec.

Koła oficjalne zastrzegają się jednak, aby ze strony Rzeszy istniał zamiar poruszenia w ciągu rozmów zagadnienia kolonialnego i przeciwstawiają temu, jako główny temat rozmów, kwestię traktowania Niemców na terenach byłych kolonij niemieckich. Przypuszczać jednak należy, że wobec faktu, iż Afryka południowo-wschodnia stanowiła swego czasu jedną z głównych posiadłości niemieckich, wypłynie również kwestia kolonialnych rewindykacyj Rzeszy.

W związku z wizytą Pirowa zasługuje na uwagę komentarz partyjnego „Angriffu", który podkreśla, że temat rozmów dotyczyć będzie kwestyj gospodarczych i lotniczych. Dalej dziennik pisze: Zbytecznym jest powtarzać, że Niemcy nie mają zamiaru ze swej strony poruszać zagadnienia kolonialnego. Zbyteczne jest zestawiać wizytę Pirowa w Lizbonie i Brukseli z rzekomymi zamiarami Niemiec na posiadłości kolonialne państw mniejszych.

Żądania Niemców w Unii południowo-afrykańskiej są aż nadto skromne. Pragną oni bowiem tylko otrzymać polityczne i kulturalne równouprawnienie oraz uznanie języka niemieckiego za trzeci państwowy.

„Angriff" przypomina, że Pirow jest synem rodziców niemieckich, a studia swoje odbył w Niemczech, co uzasadnia przypuszczenia, że do postulatów niemieckich będzie się odnosił z całą przychylnością.

Po klęsce wyborczej Józefkowicza

Warszawa, 16. 11. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych, na którym omówiono dotychczasowe wyniki prac oraz uchwalono tymczasowe votum ufności dla prezesa Komisji Józefkowicza.

Jak wiadomo, p. Józefkowicz kandydował do sejmu w jednym z okręgów warszawskich i nie uzyskał mandatu. W sferach pracowniczych fakt ten wywołał duże przygnębienie, ponieważ koła polityczne komentują klęskę Józefkowicza jako niepowodzenie organizacyj pracowniczych.

Chamberlain z żoną i panna Halifax gośćmi rządu francuskiego

Paryż, 16. 11. (PAT) Premier Chamberlain i minister Halifax w towarzystwie pani Chamberlain i panny Halifax przybędą do Paryża 23 b. m. Wieczorem premier francuski i minister spraw zagr. wydadzą obiad na Quai d'Orsay na cześć gości angielskich. — Następnego dnia gości rządu francuskiego podejmować będzie w Pałacu Elizejskim śniadaniem prezydent Lebrun. Wieczorem ambasada angielska w Paryżu wyda obiad, w którym uczestniczyć będą prem. Daladier i min. Bonnet. Przedtem prawdopodobnie władze miejskie Paryża przyjmą gości angielskich herbatką.

Angielscy mężowie stanu wraz ze swym otoczeniem opuszczą Paryż dn. 25 b. m.

Ostrzegawczy głos Virginio Gaydy

Włosko-brytyjska polityka współpracy nie ma nic wspólnego z polityką Francji

Rzym, 16. 11. (PAT) Komentując wejście w życie układów włosko-angielskich, Virginio Gayda pisze na łamach „Giornale d'Italia", że włosko-brytyjska polityka współpracy nie ma mieć nic wspólnego z polityką francuską. Stanowisko Anglii wobec Włoch i Niemiec jest całkowicie odmienne od stanowiska Francji. Wysiłki Francji, która chciała przyłączyć się do pierwszego porozumienia włosko-angielskiego, a następnie zawrzeć równolegle porozumienie z Rzymem, nie dały żadnych wyników wskutek błędów francuskich. We Francji trwa wciąż chaos wewnętrzny, ułatwiający działalność czynników skrajnych. Równocześnie Francja wydaje olbrzymie sumy na zbrojenia, które mają być skierowane przeciw państwom totalnym. Toteż prasa francuska niepotrzebnie mówi o porozumieniu, które mogłoby mieć za punkt wyjścia układ francusko-włoski z r. 1935.

Od stycznia 1935 do końca 1938 r. — pisze Gayda — minął cały okres historii, obejmujący wojnę abisyńską, sankcje, oraz problemat hiszpański, na który Włochy i Niemcy mają zupełnie inny punkt widzenia, niż Francja. Stała interwencja francuska w Hiszpanii zagraża pozycjom i drogom komunikacyjnym Włoch na Morzu Śródziemnym. Toteż jeśli zbliżającej się wizycie premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa mają przyświecać pewne konkretne cele, wizyta ta nie będzie mogła pominąć zagadnień wyżej poruszonych.

Kongres konfederacji pracy atakuje rząd Daladiera

Paryż, 16. 11. (PAT) Obrady dorocznego kongresu związków zawodowych, zgrupowanych w generalnej konfederacji pracy, który odbywa sie od poniedziałku w Nantes, mają przebieg burzliwy. W pierwszym dniu obrad dyskusja toczyła się głównie na temat niezależności ruchu zawodowego od partyj politycznych, przy czym zwolennicy czystego syndykalizmu zawodowego gwałtownie występowali przeciwko wdzieraniu się komunistów do życia wewnętrznego związków.

Drugi dzień obrad poświęcono całkowicie ostatnim dekretom rządu. Wszystkie odłamy i tendencje, reprezentowane na kongresie, zajęły w tej sprawie stanowisko jednomyślne, zapowiadając zdecydowaną walkę przeciwko planowi trzyletniemu min. Reymaud'a, uważanemu za zamach na całe ustawodawstwo społeczne ostatnich 2 i pół lat. Niektórzy Mówcy żądali nawet, aby związki zawodowe ogłosiły wprost, że uważają ostatnie dekrety za nieistniejące i nieważne. Projekt rezolucji, zgłoszonej przez sekretarza generalnego konfederacji Jouhaux, deklaruje walkę przeciwko nowym ustawom, zapowiadając jednocześnie, że kongres związków zawodowych wystąpi jeszcze w toku obecnych obrad z kontrplanem uzdrowienia finansów i gospodarki kraju.

Nastrój kongresu podczas obrad wtorkowych był bardzo wrogi w stosunku do rządu Daladier'a.

Solidarny protest arabski

Jerozolima, 16. 11. (PAT) Pasywny protest przeciwko zarządzeniu, by na wszelkie przejazdy po kraju zaopatrywano się każdorazowo w specjalne pozwolenia władz administracyjnych, wykazał zupełną jednomyślność i wewnętrzną dyscyplinę społeczeństwa arabskiego. W przeciągu trzech dni nie wyjechał żaden arabski samochód prywatny, taksówka, ciężarowy czy autobus. Na straty materialne czy w ogóle jakiekolwiek już od dawna przestano w Palestynie dbać. Wszelkie arabskie uchwały są ślepo a zgodnie wykonywane.

ZAMACH SAMOBÓJCZY

Wieczorem Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na Lewandówkę, gdzie usiławała otruć się jodyną Janina Unger, licząca 34 lat. Przewieziona została do szpitala powszechnego.

Projekt dekretu o zjednoczeniu Zaolzia z Polską

Warszawa, 16. 11. (PAT) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów dekretów Prezydenta R.P., opartych na art. 55 ustęp 2 ustawy konstytucyjnej.

Między innymi przyjęto projekt dekretu o zjednoczeniu z Rzeczpospolitą Polską ziem odzyskanych w listopadzie b. r., a mianowicie: obszarów we Frydeckim, w Czadeckim, w Jaworzynie Spiskiej, w Pieninach, w Dolinie Popradu oraz w źródłowisku Udawy.

Ponadto przyjęto kilka projektów dekretów rozciągających moc ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego.

Fundusz dla pisarzy przy Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 16. 11. (PAT) W dniach 12 i 13 b. m. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W obradach wzięli udział: prezes Sieroszewski, Staff, Kaden-Bandrowski, Berent, Goetel, Irzykowski, Lorentowicz, Makuszyński, Nałkowska, Przesmycki, Szaniawski, Wierzyński i Boy-Żeleński.

W czasie posiedzenia ustalono program odczytów dyskusyjnych na najbliższe miesiące.

W myśl ostatnich uchwał P. A. L. uruchomiony będzie w najbliższych miesiącach Fundusz im. J. Piłsudskiego, przeznaczony na popieranie pisarzy. Fundusz ten powstaje przede wszystkim dzięki dotacji Polskiej Akademii Literatury jak też ofiarności prywatnej. Jako pierwsi ofiarodawcy prywatni wystąpili: Minister Poczt i Telegrafów, Redakcja „Wiadomości Literackich", Bank Cukrownictwa, Jan Wedel i „Wspólnota Interesów". Instytucjom tym i osobom składa Polska Akademia Literatury za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

Opracowanie statutu stypendiów powierzono specjalnej komisji.

Ostatnie wiadomości z miasta

(a) Na torze kolejowym pomiędzy mostem kleparowskim a mostem przy ul. Źródlanej, znaleziono wczoraj nad ranem zwłoki mężczyzny, który zginął pod kołami pociągu. Doznał on odcięcia obu nóg i rozbicia głowy. Z powodu braku przy denacie jakichkolwiek papierów osobistych nie zdołano na razie ustalić tożsamości jego osoby. Prawdopodobnie pozbawił się w tym wypadku życia handlarz-żyd z placu Krakowskiego. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

Wypadek uliczny wywołał wczoraj swą nieostrożna jazda Mendel Tepper, szofer z Drohobycza. Szofer usiłował samochodem ciężarowym wyprzedzić wóz tramwajowy linii „9", najechał nań a równocześnie zderzył się z nadjeżdżającą z przeciwnej strony furmanką Jana Teleśnickiego ze Zboisk. W tym potrójnym zderzeniu szczęściem nie notowano ofiar w ludziach.

Rekonstrukcja gabinetu węgierskiego

Horthy aprobował politykę Imredy'ego

dążącego do rozstrzygnięcia problemu Rusi Podkarpackiej

Budapeszt, 16. 11. (PAT) W tutejszych kołach politycznych od kilku tygodni zapowiadano rekonstrukcję gabinetu Imredy'ego z chwilą załatwienia sprawy przyłączenia przyznanych wyrokiem arbitrażowym terytoriów.

Podanie się do dymisji gabinetu Imredy'ego nastąpiło zgodnie ze zwyczajem dotychczas praktykowanym. Wraz z przyłączeniem nowych terytoriów zakończono bowiem wielką akcję polityczną, co zobowiązuje szefa rządu do postawienia kwestii zaufania.

Ponowne powierzenie przez regenta premierowi Imredy misji tworzenia nowego rządu oznacza, że nowy gabinet oparty będzie pełnym autorytetem regenta w pracy nad realizacją zapowiedzianych reform socjalnych oraz nad rozwiązaniem problemów, wynikłych w następstwie terytorialnego powiększenia się kraju.

Przyczyną ustąpienia z rządu kilku ministrów jest — zdaniem tutejszych kół politycznych — różnica zdań, powstała między nimi a premierem na tle metod, za pomocą których premier Imredy pragnie przyspieszyć realizację najważniejszych reform.

Premier Imredy odbył liczne narady z niektórymi członkami rządu oraz innymi wybitnymi osobistościami tutejszego świata politycznego, po czym w godzinach popołudniowych był przyjęty przez regenta Horthy'ego. Według informacyj z kół dobrze poinformowanych, premier Imredy złożył podczas tej audiencji dymisję gabinetu oraz otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Dziś o godz. 18.30 odbędzie się zebranie partii rządowej, na którym premier Imredy przedstawi swój program polityczny.

Z Rusi Podkarpackiej nadchodzą wiadomości, że bojówki Wołoszyna, zorganizowane za pieniądze czeskie, rozwijają w dalszym ciągu akcję terorystyczną. W wielu miejscowościach liczba zabitych Karpatorusinów dochodzi do kilkudziesięciu osób. Teroryści zamordowali dyrektora szkoły w Pepeczszeny oraz spalili doszczętnie miejscowości Ljuta i Scontos. Żandarmi czescy uprowadzili kilkudziesięciu członków partii Brody'ego do koszar, gdzie ich rozebrano i bito aż do utraty przytomności.

Według doniesień „Karpaty Magyar Hirlap", ludność Rusi Podkarpackiej broni się w lasach i rozbiega po polach przed rozbestwionym żołdactwem czeskim i terorystami Wołoszyna. Przez granicę przedostają się na stronę węgierską liczne grupy uchodźców, wśród których przeszło wczoraj 84 żołnierzy czeskich narodowości karpato-ruskiej i węgierskiej oraz 4 Czechów. Żołnierze ci przeszli w pełnym rynsztunku oraz przynieśli ze sobą 3 karabiny maszynowe.

Zdaniem dziennika, w części Rusi Podkarpackiej, pozostałej przy Czecho-Słowacji, zapanowała anarchia. Ceny środków żywnościowych osiągnęły tak wysoki poziom, że ludność nie może sobie pozwolić na zakup chleba, którego kilogram kosztuje już 20 koron czeskich, jeśli w ogóle można go dostać. W niektórych okolicach zapanował już głód. Zdaniem dziennika, należy się spodziewać epidemii tyfusu, którego wypadki już zanotowano. Dziennik zwraca się do narodów kulturalnych o pomoc dla ludności Rusi Podkarpackiej.

—

Włoskie Rotary Kluby będą rozwiązane

Rzym, 16. 11. (PAT) Senator Pozzo, prezes włoskich Rotary-Klubów, złożył sekretarzowi generalnemu partii faszystowskiej sprawozdanie z 15-letniej działalności tego stowarzyszenia i zakomunikował mu decyzję narodowej rady Rotary-Klubów o rozwiązaniu stowarzyszenia. Data rozwiązania oznaczona została na 3 grudnia r. b.

Hołd pamięci Kemala Ataturka

Ankara, 16. 11. (PAT) Wielkie zgromadzenie narodowe uchwaliło kredyty w kwocie pół miliona funtów tureckich na wydatki, związane z uroczystym pogrzebem prezydenta Kemala Ataturka. 31 najwybitniejszych osobistości tureckich wygłosiło przemówienia, składając hołd pamięci wielkiego zmarłego. W dniach 16—18 bm. trumna ze zwłokami Kemala Ataturka będzie wystawiona w Stambule na widok publiczny. Dn. 19 bm. rano zwłoki zmarłego prezydenta zostaną przewiezione na lawecie na pokład torpedowca a następnie na pokład krążownika „Yavuz". W eksportacji wezmą udział wojska wszystkich rodzajów broni.

W chwili odpływania krążownika „Yavuz", nastąpi artyleryjska salwa honorowa — 10 strzałów. Krążownik będzie eskortowany przez flotę wojenną turecką oraz zagraniczne okręty wojenne znajdujące się w porcie Stambułu. Krążownik przewiezie zwłoki Kemala Ataturka do Izmiru (dawniej Syrmna), gdzie również z honorami wojskowymi trumna specjalnym pociągiem zostanie przewieziona do Ankary.

Podczas manifestacji Alliance democratique

Premier Flandin spoliczkowany

przy grobie francuskiego Nieznanego Żołnierza

Paryż, 16. 11. (PAT) Obrady kongresu partii b. premiera Flandina t. zw. Aliance Democratique zakończyły się w poniedziałek uroczystą manifestacją członków kongresu nad grobem Nieznanego Żołnierza.

Manifestacja ta została zamącona przykrym incydentem; mianowicie do Flandina, który wraz z członkami zarządu zbliżał się do grobu Nieznanego Żołnierza, aby złożyć w imieniu stronnictwa wieniec, podszedł jakiś przechodzień i spoliczkował go.

W obronie p. Flandina stanęli członkowie zarządu partii, co doprowadziło do zamieszania i bójki.

Jak się okazało, przechodniem tym był prawicowy adwokat paryski, nie zaangażowany czynnie w życiu politycznym, który oświadczył po incydencie że nie mógł się powstrzymać od takiego zareagowania przeciwko b. ministrowi spraw zagr. z czasów reokupacji Nadrenii, ponieważ uważa składanie wieńca przez Flandina na grobie Nieznanego Żołnierza za profanację tego grobu.

Porozumienie Czechów i Słowaków

na platformie całkowitego wzajemnego równouprawnienia

Bratysława, 16. 11. (PAT) Donosząc o przebiegu rokowań czesko-słowackich w Pradze, „Slovenska Pravda" stwierdza, że pomiędzy przedstawicielami Czechów i Słowaków doszło do porozumienia we wszystkich zasadniczych kwestiach. Obecnie chodzi już tylko o prowadzenie drobnych zmian w przedłożonym swego czasu przez stronnictwo ks. Hlinki projekcie autonomii słowackiej. Zmiany te pozostają w związku z rozwojem sytuacji po dniu 6 października r. b. Chodzi w nich o zalegalizowanie zarządzeń rządu słowackiego, wydanych po tym terminie.

Osiągnięte porozumienie oznacza całkowitą realizację postulatów równouprawnienia Czechów i Słowaków.

Prasa słowacka komunikuje, że komisja czesko-słowacka kontynuowała swoje narady celem definitywnej stylizacji projektu autonomii słowackiej. Wynik narad zakomunikowała delegacja słowacka gen. Syrovemu i zażądała zwołania sejmu na czwartek 17 b. m. Gen. Syrovy zaproponował jednak zwołanie sejmu dopiero na piątek dnia 18 b. m.

* * *

W związku z aferą redaktora „Robotnickich Novin" Benaua, który został aresztowany pod zarzutem przemycania na podstawie fałszywych paszportów uchodźców Żydów z Austrii do Czecho-Słowacji, władze aresztowały obecnie generalnego sekretarza stronnictwa social - demokratycznego Słowacji i dyrektora powiatowej Kasy chorych w Bratysławie Józefa Ocha, który — jak wynika ze śledztwa — również brał udział w tej aferze.

—

Rozpoczęcie prac polsko-słowackiej komisji delimitacyjnej

Zakopane, 16. 11. (PAT) Wczoraj przybyła do Zakopanego przez Suchą Horę słowacka delegacja do komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej.

Delegację, składającą się z 7 osób, rzeczoznawców poszczególnych zagadnień, prowadzoną przez prof. Hruszewskiego, powitał na granicy imieniem polskiej delegacji dr Marian Glotkiewicz. Delegacja słowacka zamieszkała w pensjonacie „Carlton".

Po wymianie wzajemnych wizyt w godzinach południowych członkowie obu delegacyj udali się po południu kolejką linową na Kasprowy Wierch, gdzie bawili aż do zachodu słońca. Wieczorem odbył się w salach pensjonatu „Marylor" bankiet, a następnie raut.

Dziś wczesnym rankiem obie delegacje już jako komisja delimitacyjna polsko-słowacka udały się w teren, rozpoczynając swoje prace od odcinka w Czadeckiem.

Polska delegacja przystąpiła do rozmów z gotowym materiałem.

—

Fantastyczny alarm

o odwołaniu ambasadora amerykańskiego

Berlin, 16. 11. (PAT) W związku z wezwaniem ambasadora Stanów Zjednoczonych Wilsona do Waszyngtonu dla złożenia raportu na temat obecnej sytuacji, tutejsze koła polityczne występują przeciwko twierdzeniu części prasy zagranicznej, jakoby podróż ta pozostawała w związku z antysemicką polityką Rzeszy. Czynniki tutejsze przypuszczają, że raport, który złoży ambasador Wilson w Waszyngtonie o sytuacji w Niemczech przyczynić się powinien do rzeczowego wyjaśnienia i sparaliżowania antysemickiej kampanii prasowej.

—

Londyn i Waszyngton

radzą nad sytuacją Żydów

Londyn, 16. 11. (PAT) Między Londynem i Waszyngtonem toczą się konsultacje na temat wspólnej akcji obu rządów w sprawie znalezienia terenów kolonizacyjnych dla Żydów.

Ambasador amerykański w Londynie Kennedy spędził ostatni week-end na wsi u ministra kolonij i dominiów Malcolma Mc Donalda i przedyskutował z nim całokształt zagadnień żydowskich. O rezultatach narad ambasador Kennedy rozmawiał wczoraj z lordem Halifaxem oraz premierem Chamberlainem, raportując następnie do Waszyngtonu.

Wczoraj ambasador Kennedy znów odbył rozmowę z lordem Halifaxem.

—

Rokowania holenderskie w sprawie Żydów niemieckich

Haga, 16. 11. (PAT) Premier Colijin oświadczył w Izbie niższej, że rząd holenderski wszczął z rządami brytyjskim, francuskim, duńskim, belgijskim i szwajcarskim rokowania w sprawie zezwolenia na imigrację do tych państw Żydów niemieckich.

—

Demonstracje na uniwersytecie kairskim

Kair, 16. 11. (PAT) Pomimo zakazu władz, odbył się w sobotę w uniwersytecie wielki wiec, poświęcony Palestynie. Studenci przemocą wtargnęli do głównego gmachu, gdzie zajęli wszystkie wejścia i przejścia. Policja uniwersytecka widząc zdecydowaną postawę młodzieży, wycofała się, by uniknąć ostrzejszych starć.

W głównej auli zebrało się parę tysięcy osób. Po przemówieniach przedstawicieli rozmaitych zakładów naukowych uchwalono, że deklaracja Balfoura nie może pomniejszać praw Arabów do ich ojcowizny. Palestyna jest i musi pozostać krajem arabskim.

Na marginesie wczorajszych Wystaw plastycznych

Zanim jutro oddam recenzję o Wystawie w Zawodowym Związku Art. Plastyków i Wyst. w Tow. Szt. Pięknych, — z powodów ode mnie niezależnych, zmuszona jestem wspomnieć już tylko na marginesie o dwu miniowych Wystawach lwowskich, a to:

Pierwszej Wystawie obrazów nowozałożonego „Związku Niezależnych Artystów Plastyków", otwartej w październiku b. r., a zorganizowanej przez Stanisława Matzkego na Placu Powystawowym, — oraz o Wystawie „Ogrodnictwa w sztuce i naturze", poprzedzającej Wystawę obecną w Tow. P. Szt. Pięknych.

Wystawa pierwsza, aczkolwiek na szlachetnych przeslankach „ułatwienia pracy twórczej plastykom", oparta, nie wykazywała, niestety, dostatecznego poziomu artystycznego, ażeby móc być twórczością nazwana. Bo twórczość, to nie ślepe odmalowywanie przyrody, po drodze łatwej kopii rzeczywistości, lecz własna wizja kompozycyjna, poparta koniecznie oryginalnym i kulturalnym warsztatem malarskim, oparty na malarskiej wiedzy.

Tego zaś wszystkiego na omawianej Wystawie nie było, wyjąwszy jednak kolekcję prac **Stanisława Matzkego**, odznaczających się właśnie wyrafinowaną kulturą, w sensie archaizowanej metody drobiazgowego jakoby podpatrywania przyrody, lecz zarazem zacierania jej szczegółów w mglistym tonie obrazu.

Matzke nie lubi żywej gry barw; impresjonizm ze swą radosną orgią kolorów, jak gdyby dlań nie istniał. Porcelanowo-gladka powierzchnia jego obrazów pokazuje nam pejzaż łagodny, błękitnie-srebrzysty, nie realistyczny, lecz idealistyczny.

Najpiękniejsze z obrazów artysty, to „Zatoka Palmy", w pięknych starych ramach, oraz „Porto-Pi", „Jodły kanadyjskie" i „Ogród w Pollensie".

Poza tym dobrymi pracami na Wystawie były: pejzaż **Stan. Piekarza**, dekoracyjny, mimo jednostajną szarozieloną gamę, — oraz **Piotra Sydorowicza** „Nasturcje z niebieskim flakonem" i „Żółte kwiaty".

Wystawiali jeszcze: **Kuźmidrowicz Jan**, z którego nastrojowych pejzaży najlepszym jest **„Bałtyk"**; **Feliks Krzewiński, Kroczak L. Edward**, (najlepsze „Kaczeńce") — **Blechoński St.**, (realistycznie malowane widoki tatrzańskie) i **Wlad. Gościński**, wystawiający kolekcję prac już znanych i nowych. Artysta używa za dużo szczegółów realistycznych, które rozpraszają syntezę malarską; nadużywa ponadto czarnej farby na sztywne kontury, często służące do wydobycia tylko treści, nie zaś formy i jej wyrazu. Dobre są „Kopice" i „Kopice w słońcu", oraz pewne partie w portretach; owe właśnie malowane bez linearności czarnego konturu, czystymi kolorami.

Artyści, wystawiający w tym „Związku Niezależnym", niepotrzebnie jednak zrzeszają się osobno, bo to, co wystawiają, nie wnosi absolutnie niczego nowego do sztuki, — a jeżeli idzie o **selekcję poziomu** na innych Wystawach, to selekcja taka jest konieczna dla jury, to selekcja taka jest konieczna dla utrzymania wartości sztuki współczesnej i każdy malarz jest obowiązany się jej poddać; a **żadna „niezależność" od poziomu** nie uwalnia.

Drugą Wystawą, która minęła, a o której chcę również wspomnieć, jest Wystawa „Ogrodnictwa w sztuce i naturze".

Łączenie Wystaw z rozmaitych zakresów z Wystawami sztuki na ten sam temat, stało się w ostatnich latach specjalnością Lwowa.

Po Wystawie „Zwierząt w sztuce" i „Dziecka w sztuce", urządziło niedawno Tow. P. Sztuk Pięknych Wystawę „Ogrodnictwo w sztuce i naturze".

Zasadniczo, taka symbioza tematyczna natury z sztuką, jest pomysłem niezłym, pod warunkiem jednak, ażeby się wartość wystawianej sztuki nie kończyła na tematyce.

Wystawa ogrodnicza w Tow. P. Szt. P. urządzona była starannie; eksponaty, wystawione przez Plantacje Miasta Lwowa, które dostarczyły bajecznie pięknych chryzantem, dzielnie rywalizowały, a prawdę mówiąc, zawstydzały swą konkretną urodą malowane kwiaty wystawiających artystów. Nigdzie bardziej, niż na takiej właśnie Wystawie nie narzuca się zasadnicza różnica pomiędzy przyrodniczym pięknem kwiatu w naturze, a abstrakcyjną wartością obrazu. Toteż właśnie należałoby przeprowadzać dyskusje na temat, w jaki sposób i do jakiej granicy, wolno sztuce zapożyczać się u natury, i odwrotnie, o ile natura ma wpływać na malarstwo, ażeby nie czynić go swoją nieudolną kopią, a tylko inspirować mu pewne podobieństwa, które artysta ma obowiązek przeobrazić na wartości czysto plastyczne na warsztacie malarskim.

Kwiaty **Zofii Albinowskiej-Minkiewiczowej** znamy wszyscy; malarka ta interpretuje je **impresyjnie**, zapomocą gry barw, techniką nakładania na płótno małych plam kolorowych, tworzących w efekcie złudzenie rzeczywistości.

Impresję na temat kwiatów dali nam ponadto: **E. Begleiterówna, Ł. Szepsówna, Erno Erb, Maria Hausnerowa, Maria Huthowa, Marcin Kitz, E. Korblowa** i zawsze dyskretnie przymglona w tonie kolorów **Helena Lang, Kazimierz Łotocki, Janina Nowotnowa**, posiadająca duże wyczucie kwiatu w sztuce, **Julian Stik, Iwan Trusz** i **Mieczysław Reyzner**, malujący namiętnie kwiaty, podpatrzone w naturze, z całą przyrodniczą prawdą.

Józefa Kratochwila-Widymska podkreśla w swych bardzo malarskich kwiatach, (malowanych na płycie miedzianej i odbijanych prasą na kartonie, techniką monotypii), przede wszystkim momenty kompozycyjnie-warsztatowe, odbiegając tym sposobem od realizmu ku ekspresji, osiąganej malarską kulturą, nie zaś treścią obrazu.

Absolutnie przeobraża rzeczywistość dla celów artystycznych **Władysław Lam**. Kwiaty tego malarza są nade wszystko obrazami; nie posiadają tej motylej lekkości kwiatów naturalnych, która, tak czarowna w naturze, w sztuce staje się banalną; kwiaty Lama żyją indywidualnym życiem artystycznym: dla formy, barwy i kompozycji malarskiej.

Wszerz sali, obok okien, ustawiono gabloty z cennymi antycznymi książkami o ogrodnictwie, wystawionymi przez prof. **Jana Smetańskiego**; a w drugiej sali oglądaliśmy tak fantastycznie piękne gruszki i jabłka, że chociaż smak ich pozostał dla nas, niestety tajemnicą, widok tych wspaniałości owocowych budził szacunek dla Wystawy.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

ZE SPORTU

Bokserski mistrz Warszawy we Lwowie

Zawody o drużynowe Mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami mistrzem Okręgu Warszawskiego „Okęciem" i pięciokrotnym Mistrzem Okręgu Lwowskiego „Lechią" odbędą się w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 19.30 w hali sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

„Okęcie" Mistrz Warszawy, drużyna Sobkowiaka, Czortka, Bąkowskiego zjeżdża do Lwowa na mecz z tut. Mistrz. Okręgu „Lechią". Impreza ta należy do największych wydarzeń sportowych, sportowego Lwowa. Tysiące wycieczkowiczów, które pociągami turystycznymi zjeżdżają do Lwowa, mają możność oglądania tej wspaniałej rewii pięści. Hala Sportowa przy ul. Jabłonowskich szykuje się na przyjęcie tej licznej publiczności, dokładając wiele wysiłków w jej odpowiednie urządzenie.

Do Sekretariatu „Lechii" napływają telegraficzne zamówienia na bilety wstępu dla grup i wycieczek. Zarząd Klubu prosi z uwagi na ograniczoną ilość miejsc siedzących o wczesne zamawianie pozostałych biletów.

Zarząd L. K. S. „Lechia" komunikuje: Wszelkie karty wolnego wstępu za wyjątkiem legitymacyj PUWF. i PW. oraz kart urzędowych i legitymacyj Związku Dziennikarzy Sportowych są na Zawody „Okęcie" — „Lechia" nieważne.

WYJAZD PIĘŚCIARZY POGONI DO RÓWNEGO.

Wobec zakontraktowania drużyny bokserskiej Pogoni na dwudniowe zawody do Równego tj. 19 i 20 bm. Zarząd Sekcji zwołuje posiedzenie Sekcji na dzień 17 bm. tj. w czwartek w lokalu LKS. „Pogoń" przy ul. Piekarskiej 1. 1b.

ZEBRANIE LEKKOATLETÓW POGONI

Zebranie plenarne sekcji lekkoatletycznej LKS. „Pogoń" odbędzie się w lokalu klubowym w piątek tj. 18 bm. o godzinie 19-ej. Obecność wszystkich zawodników konieczna.

AUDYCJA OLIMPIJSKA POLSKIEGO RADIA DLA AMERYKI PÓŁNOCNEJ

W dniu 11 grudnia od godz. 20.30 do 20.45 Polskie Radio nada na Amerykę Północną specjalną audycję w sprawie przygotowań naszych do igrzysk olimpijskich w Helsinkach 1940.

Na audycję złoży się szereg punktów programowych. Przemawiać będą gen. dr. St. Rouppert — delegat Polski do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego oraz plk. dypl. K. Glabisz — prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Poza tym krótkie przemówienie wygłosi jeden z najwybitniejszych naszych i najbardziej znanych w Ameryce sportowców — Kolczyński.

Audycję rozpocznie odegranie hymnu narodowego Polski, a sama audycja przeplatana będzie wstawkami muzycznymi.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

— W turnieju hokeja lodowego o mistrzostwo świata, jaki odbędzie się w Bazylei i Zurychu w dniach 3—12 lutego 1939 r. Kanada reprezentowana będzie przez drużynę Smoke Caters. Drużyna ta zwyciężyła w największym turnieju hokejowym Kanady o puchar Allana.

Początkowo hokeiści kanadyjscy rozegrać mieli kilkanaście spotkań w Europie przed mistrzostwami świata. Obecnie kanadyjski związek hokeja lodowego wyjaśnił, że Kanadyjczycy grać będą w spotkaniach towarzyskich dopiero po zakończeniu mistrzostw

— W dniu 30 bm. odpłynie od brzegów Ameryki piłkarska reprezentacja akademików Stanów Zjednoczonych, która w ciągu grudnia rozegra szereg spotkań z akademikami francuskimi w różnych miastach Francji.

Piłkarze akademiccy są amatorami. Reprezentować oni będą siedem uniwersytetów amerykańskich.

MISTRZ EUROPY W WADZE ŚREDNIEJ

Amsterdam, 16. 11 (PAT) Bokser grecki Christoforidis zdobył tytuł mistrza Europy w wadze średniej, bijąc na punkty w 15 rundach von Klaverena.

Z podróży po Jugosławii

Rynek bałkański czeka na nas

(Dokończenie.)

Dopóki handel ten będzie nosił charakter czysto gospodarczy — nie ma czego się obawiać, trzeba go nawet zachęcać. Kiedy nabrałby on charakteru presji politycznej — przyjdzie czas na zmiany... Doświadczenie jednak uczy, że przecenia się presję polityczną w stosunkach handlowych. Jugosławia posiada takie artykuły eksportowe, na które zawsze znajdzie nabywcę byleby tylko chciała eksportować.

Polityką naszą nie jest pchanie eksportu po cenach nierentownych, lecz rozwijanie rynku wewnętrznego, podnoszenie dobrobytu w kraju. Ostatnie posunięcia rządu w dziedzinie gospodarczej miały doniosłe znaczenie. Zawarto szereg nowych umów handlowych, uwalniając się od niektórych niewygodnych dla Jugosławii kontraktów clearingowych. Anglia z wymiany pasywnej w ostatnich kilku latach przeszła na saldo aktywne, zapewniając Jugosławii kontraktowo utrzymywanie 40 procentowego czynnego salda wymiany handlowej. Daje to nam poważny zasób waluty zagranicznej. Z Małą Ententę i Ententa Bałkańską wymiana nasza rośnie stale. Italia ofiaruje nam wysoki kredyt miliarda dinarów, którego oczywiście nie przyjmiemy... sic (dopis. Red.)

Sytuacja rolnika jeszcze kilka lat temu, była opłakana. Zadłużenie ogromne nie pozwalało na żadną rentowną pracę. Był to problem prawie nie do rozwiązania.

Rząd ogłosił moratorium dla wszystkich długów. Skreślił 50 proc. sumy nominalnej chłopskich należności, z których sam pokrył 25 proc., a 25 procent straciły banki (przeważnie o kapitale zagranicznym). Wreszcie rozłożył spłacalność reszty na 12 lat. Dziś siaj chłop pracuje z inną miną. Rząd problem rozwiązał.

Wpływy budżetowe państwa rosną stale, po raz pierwszy od r. 1931 osiągnięto czynny bilans handlowy, saldo dodatnie wynosi dziś około miliarda dinarów. Wartość eksportu wzrosła o 45 proc., pokrycie banknotów złotem wzrosło o 42 proc. Siła nabywcza chłopa wzrosła o 25 proc. Sytuacja jest więc jasna i z ufnością rząd patrzy w najbliższe jutro.

A jak wygląda handel z naszymi przyjaciółmi?

Niemcy 60 proc., a Francja 1½ procent... Polska 1 proc.

Czemu obroty z Polską maleją?

Częściowo przez uprzemysławianie się kraju, ale to nie jest główna przyczyna złego. Musi powstać stała komisja obu Instytutów Eksportowych, która każdą nasuwającą się trudność rozwiąże natychmiast. Eksporter jugosłowiański nie może zbyt długo czekać na otrzymanie gotówki za sprzedany w clearingu towar, gdyż nie jest on w stanie sprzedawać na kredyt i odwrotnie. Trzeba albo kredyt taki dla niego uruchomić w banku narodowym, albo rozłączyć salda turyzmu z obrotami towarowymi.

Agencj firm polskich w Jugosławii za wyjątkiem dużych koncernów, są zupełnie nieodpowiedni. Trzeba popatrzeć kto i jak tutaj reprezentuje Niemców a szczególnie Czechów i od nich się uczyć.

Obecnie otwierają się możliwości dla polskiego węgla wysokiego gatunku, węgla dobrze się koksującego, parafiny, tkanin, np. popeliny dobrego gatunku, przędzy, sprzętu wojennego itd. Ilość polskiego importu można łatwo podwoić lub potroić. Dwudzieste miejsce zajmowane dzisiaj przez Polskę na liście dostawców... nie przystoi.

Jugosławia zapewniła sobie w Salonikach wolnocłową zonę, która rozwinęła duże obroty i wiele w handlu ze wschodem pomaga. Także zona w Gdyni miałaby znacznie większe znaczenie, gdyż nie tylko by ułatwiła poważny handel jugosłowiański z krajami Skandynawskimi, który teraz idzie via Szczecin... ale pozwoliła Skandynawii więcej pracować z krajami Bałkańskimi i Wschodem.

Dotychczas skończyło się na rozmowach, żadnych konkretnych rezultatów nie osiągnięto, a przecież Gdynia jest tym naturalnym portem dla

HISTORIA KANAŁU SUESKIEGO
I JEGO ROLA W POWOJENNYM UKŁADZIE POTĘG MORSKICH

Dowiadujemy się z pism Pliniusza i Strabone, że za panowania faraona Sesostrisa, a więc 2.000 lat przed naszą erą, istniał kanał, łączący wschodnią odnogę Nilu z morzem Czerwonym. Korzystał jeszcze z tej drogi wodnej król Persów Dariusz, ale później, prawdopodobnie za czasów Chrystusa, kanał został zasypany i za wypraw krzyżowych był zupełnie niewidoczny. Filozof pruski Leibniz, autor „Theodizee", zwracał uwagę Ludwika XIV na korzyści, jakie mogłoby przynieść Francji odbudowanie kanału, nie znalazł jednak w Wersalu zrozumienia dla swojej idei.

Miało się to udać kiedyś młodemu Francuzowi, spokrewnionemu z Eugenią Montijo, późniejszą cesarzową Francji. Dwudziestopięcioletni Ferdynand Lesseps, wysłany do Aleksandrii jako konsul francuski, pozostawał przez cztery tygodnie na okręcie, który zatrzymano przed portem dla kwarantanny. Młody dyplomata przestudiował wówczas stos książek, dotyczących historii Egiptu, w których specjalnie zainteresowała go sprawa kanału, łączącego Nil z morzem Czerwonym. Sądził jednak, że praktyczniejszym rozwiązaniem byłoby przekopanie **kanału wprost od morza Śródziemnego, by umożliwić komunikację dużym okrętom.**

ANGLICY NIE CHCĄ KANAŁU

W Aleksandrii zetknął się Lesseps z rzeczoznawcą technicznym komunikacji wodnych, również Francuzem, inżynierem Linant, który opracował pierwszy plan kanału. Wicekról Egiptu, Said-Pasza był skłonny udzielić koncesji, jednak pozostawał w zależności od sułtana tureckiego. Ten ostatni, pod wpływem posła angielskiego lorda Strafforda, długo odmawiał swojego przyzwolenia.

Lesseps potrzebował pieniędzy, dużo pieniędzy. Bankierzy z Fleetstreet gotowi byli udzielić mu kapitałów, jednak tylko jako udziałowcy. Przeciw temu gwałtownie zareagował brytyjski prezydent ministrów, lord Palmerston. Przedstawił kapitalistom angielskim sprawę kanału **jako przedsiębiorstwo oszustów, zaznaczając przy tym, że budowa takiej linii wodnej sprzeciwia się interesom Anglii na Dalekim Wschodzie.** Jeśliby banki udzieliły kapitałów oszukańczym spekulantom, groziłaby im za ten niepatriotyczny czyn surowa kara.

380 MILIONÓW FRANKÓW!

Lesseps zwrócił się o poparcie do rządu francuskiego. W 1859 r. rozpoczął kopanie kanału z 25.000 robotników, których zmieniano co trzy miesiące. Koszty przewyższyły wszelkie obliczenia. **Na samą tylko wodę do picia szło miesięcznie 200.000 franków w złocie.** Podczas gdy Said-Pasza, któremu Lesseps obiecywał nieśmiertelność równą faraonom, dał się zupełnie zawojować młodemu dyplomacie, do Kairu szły bezustanne protesty rządu brytyjskiego.

W listopadzie 1869 r. nastąpiło uroczyste otwarcie kanału Sueskiego. — Koszt wybudowania 168 klm. drogi wodnej, **preliminowany na 200 milionów franków, podwoił się niemal, doszedłszy sumy 380 miln.**

DISRAELI CZUWA

Kosztowne uroczystości, związane z otwarciem kanału, wyczerpały finanse kedywa Ismaila, stawiając jego państwo przed grozą bankructwa. Śledził te perypetie Disraeli, gotów natychmiast wykupić akcje kanału. Gdy w roku 1875 zwrócił się do niego Greenwood z poufnym zwierzeniem, że „kedyw potrzebuje pieniędzy", a angielska izba gmin nie obradowała z powodu ferii, Disraeli postanowił działać na własną rękę, oczywiście w porozumieniu z królową Wiktorią. Zwrócił się do swojego przyjaciela Rothschilda z prośbą o pożyczkę w wysokości **4 milionów funtów szterlingów.** Bankier siedział w tym historycznym momencie przy swoim biurku, zajadając winogrona. „Kto mi poręczy?" — zapytał. „Anglia" — odparł Disraeli. „Zgoda, będziecie mieli pieniądze".

Z 400.000 akcji przeszło w ten sposób 177.000 w posiadanie angielskie. Od tej chwili, rok za rokiem, Anglia wypiera Francję ze strefy kanału.

SUEZ I WOJNA WŁOSKO-ABISYŃSKA

Po zakończeniu wojny światowej, w traktacie wersalskim, Anglicy z naciskiem domagali się przedłużenia ważności paragrafu, który pozwala **„czy to w czasie wojny czy w czasie pokoju, kursować okrętom wojennym i handlowym wszystkich państw bez przeszkody".** Ten paragraf obrócił się przeciw tymże samym Anglikom już w 1935 roku, kiedy powołując się nań, Mussolini przeprowadził przez kanał bez przeszkody swoje okręty do Abisynii. Rozgoryczeni Anglicy byli zmuszeni patrzeć, jak **w niespełna sześciu miesiącach 445 transportowych okrętów włoskich ciągnęło kanałem na południe,** jak Włosi zajmowali Abisynię i jezioro Tana, tę strefę źródeł Nilu, której nawet W. Brytania nie odważyła się odebrać „królowi królów".

Dużo się w owym krytycznym 1935 roku mówiło o zamknięciu kanału Sueskiego. Gdyby to zrobili Włosi, Anglia musiałaby powrócić do podjęcia drogi morskiej do Indii starymi szlakami Vasco-da-Gamy. Zamknięcie Suezu przez Anglików, oznaczałoby sytuację analogiczną dla Italii, tym gorszą, że przez zamknięcie Gibraltaru i Suezu, nastąpiłoby kompletne zaryglowanie włoskiego „mare nostrum".

ANGLICY GORZKO ŻAŁUJĄ

Kanał Sueski dostarczył już wielu kłopotów Anglikom. Gdyż nie, jak się często utrzymuje — rok 1704 z zajęciem przez Anglików Gibraltaru oznacza nową epokę morza Śródziemnego, ale właśnie przecięcie sueskie dwóch lądów, stanowi o ważności tego morza, otwierając jedną z naważniejszych dróg wodnych świata. Gdy się Lessepsowi udało ją otworzyć, **Anglia winna była w swoim interesie natychmiast i całkowicie ją opanować.**

Wobec tego, że jej się to nie udało, słuszność miał lord Palmerston, który się sprzeciwiał budowie kanału. Podobne stanowisko w pięćdziesiąt lat potem zajął sir John Marriott, mówiąc: „Dziś, z perspektywy historycznej oceniając fakt powstania kanału Sueskiego, należy stwierdzić, że ówcześni Angielscy mężowie stanu okazali wiele zdrowego instynktu, sprzeciwiając się jego budowie... **Śmiem utrzymywać, że nasze stanowisko światowe byłoby silniejsze, gdyby droga do Indii przez Suez nie istniała.** Morze Śródziemne jest ciasnym morzem, a łodzie podwodne i samoloty uczyniły je jeszcze ciaśniejszym".

———

Jugosławii na Bałtyku. Tymczasem Szczecin inkasuje zyski tranzytowe...

Rokowania handlowe, które projektowano na jesieni zostały odłożone... Inni w międzyczasie pracują energicznie.

Jak widzimy jest więc tutaj wiele do zrobienia i otwarte pole do popisu. Jugosłowianin łatwiej dogada się z Polakiem, byle by stosunki postawione były na odpowiednim poziomie i solidnie traktowane.

Dla Polski rynek Jugosłowiański jest jednym z najciekawszych rynków Bałkańskich, gdyż jest to możliwy rynek surowcowy, szczególnie surowców metalowych, które my potrzebujemy.

Ufajmy, że sfery gospodarcze z obu stron dołożą starania by stosunki te szły po linii stale wzrastającej. Przyjaźń polsko-jugosłowiańska, całkowity parallelizm polityki obu krajów musi być zdwojony zwiększonymi obrotami i scementowany korzystnymi dla obu krajów interesami.

Love is stronger when business is greater....

KONIEC

Przegląd prasy

Zasadniczy postulat obronności Państwa — Przyszły Senat sprosta swoim obowiązkom

ZASADNICZY POSTULAT OBRONNOŚCI PAŃSTWA

Trzeba przygotować całą ludność wiejską na wypadek wojny — pisze „Gazeta Polska". — Wieś bowiem

„stanowi główny rezerwoar żołnierzy. Ale trzeba pamiętać, że żołnierze którzy pójdą ze wsi na front, porzucą swe warsztaty wytwórcze. Podczas wojny z reguły daje się zauważyć niezwykłe zjawisko zerwania zależności pomiędzy zapotrzebowaniem i podażą na rynku artykułów spożywczych. Zapotrzebowanie gwałtownie rośnie. Wpływa na to konieczność tworzenia rezerw, zaopatrzenia armii, dobrego żywienia wielokrotnie zwiększonej ilości żołnierzy, a także gwałtowne podniesienie stopy życiowej ludności, wywołane ożywieniem obrotu pieniężnego, łatwością zarobków i niepewnością losu.

Organizacja rolnictwa musi być tak nastawiona, żeby w wypadku wojny mogła przyczynić się do wzmożenia produkcji tych warsztatów rolnych, które będą mogły pracować. Potrzebna jest tutaj stała współpraca organizacji kobiet wiejskich i młodzieży wiejskiej z organizacją rolnictwa w dziedzinie pogotowia wojennego. Kobiety i młodzież będą musiały zastąpić w pracy zawodowej na roli swoich mężów, ojców i braci, którzy pójdą na front. Muszą być do tego przygotowani. Również obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza, współdziałanie z wojskiem, pomoc sanitarna wymaga systematycznego przygotowania ludności w czasie pokoju.

Wojna przyszłości będzie wojną całych narodów. Cały naród musi być do niej przygotowany. Organizacja rolnictwa będzie miała decydujące znaczenie dla naszej obronności.

PRZYSZŁY SENAT SPROSTA SWOIM OBOWIĄZKOM

Sukces, jaki odniósł Obóz Zjednoczenia Narodowego w wyborach, wywarł głębokie wrażenie na partiach politycznych. Charakterystyczne są głosy prasy partyjnej. W niektórych pismach daje się zauważyć nawet maleńką ewolucję. Posłuchajmy np. co pisze „Czas" na marginesie wyborów do Senatu:

„Oceniając walory przyszłego Senatu wychodzimy ze stanowiska innego, możnaby powiedzieć szerszego. Wyrażamy naszą radość z niedzielnych wyborów, gdyż rezultatem ich jest wejście do Senatu ludzi doświadczonych, ze sprawami publicznymi obeznanych, ludzi, których nazwiska w życiu politycznym Polski posiadają już swoje zapisane karty. W wielu wypadkach karty zapisane chlubnie. Piszemy to zarówno o tych senatorach, których mamy prawo uważać za ludzi do nas zbliżonych, jak również o tych, którzy znani nam są jako nasi zdecydowani przeciwnicy.

Konstytucja kwietniowa nie dokonała równouprawnienia izb. Senat, jak wiadomo, nie posiada wielu uprawnień, które są udziałem Sejmu. Ale tym niemniej rola Senatu jest znaczna. Wykazała to kadencja izb poprzednich. Uchwały senackie niejednokrotnie poważnie zmodyfikowały projekty ustaw uchwalone przez Sejm. Kontrola działalności rządu, którą spełniał Senat przy okazji dyskusji nad budżetem, była często bardziej efektywna od kontroli dokonywanej w izbie niższej. Przemówienia senatorów wywoływały silne echo w opinii. Wszyscy ministrowie się z nimi bardzo poważnie liczyli. Jednym słowem praktyka dotychczasowa dowiodła, że rola Senatu w naszym parlamencie może być bardzo poważna.

Nazwiska nowowybranych senatorów upoważniają nas do wypowiedzenia nadziei, że przyszły Senat swoim obowiązkom sprosta. Nowy Senat — jesteśmy o tym przekonani — okaże się przedstawicielstwem narodowym w istotnym tego słowa znaczeniu. Doświadczonym, niezależnym i odpowiedzialnym.

Kilka tygodni temu opinia „Czasu" o posunięciach i sukcesach OZN była trochę inna... Dziś „Czas" się przekonał. Wprawdzie trochę późno, ale „lepiej późno niż nigdy". Prawda?

———

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wieś a rynek mięsny

Targowiska jednak, w takim dużym Państwie jak nasze, nie są przeżytkiem, i mają zawsze do odegrania poważną rolę, zwłaszcza w pewnych porach roku, tj. jesienią i na wiosnę po robotach polnych. Dlatego, jeśli targowiska o mniejszym zasięgu gospodarczym nie są — zdaniem moim — celowe, o tyle targowiska o szerszym znaczeniu, jako ośrodki kształtowania się ceny, winny być utrzymane i, za wyjątkiem niektórych małych państw, istnieją w całej Europie.

Niemniej jednak, podobnie jak w Niemczech, musi przyjść szybkie uregulowanie stosunków, a specjalnie warunków sprzedaży na targowiskach.

Pierwszą rzeczą, która dosyć korzystnie odbije się na interesach rolnika, byłoby rygorystyczne przeprowadzenie rejestracji osób handlujących zwierzętami również i na targowiskach, wprowadzenie rejestracji umów sprzedaży na większych targowiskach (takie tylko powinny istnieć), komisyj notowań cen zwierząt i mięsa, w skład których wchodziliby w proporcjonalnej ilości i rolnicy oraz stworzenie poważnych firm komisjonerskich na większych targowiskach, przez które przechodziły wszystkie transakcje, przy czym mógłby to być również komis rolniczy. W ten sposób na targowiska mieliby wstęp tylko rolnicy, uprawnieni kupcy, względnie rzemieślnicy, administracja, a poza tym musiałyby być usunięte wszelkie zbędne osoby przeszkadzające normalnemu obrotowi, a więc falanga pośredników żerująca głównie na producencie, a w pewnym stopniu nawet na poważnym kupcu.

Przez rejestrację kupna i sprzedaży towaru mielibyśmy zapewnienie, przy należytej kontroli organów do tego powołanych, że notowania cen nie są fikcją, a rolnik sprzedając swój z trudem wyprodukowany towar nie jest narażony na wyzysk, biorąc za podstawę transakcji z jednej strony wagę zwierzęcia, a z drugiej ocenę komisji klasyfikacyjnej swojej sztuki doprowadzonej na targ co do jej wartości rzeźnej (jej jakości).

Nasuwa się pytanie, zdawałoby się proste, — przecież nie zbyt trudnem jest wprowadzenie tego rodzaju nowości na rynku mięsnym.

A jednak tak nie jest. Zagadnienie organizacji rynku, choćby w ramach wyżej nakreślonych, z którymi Zachód już się jako tako uporał, nie jest łatwym w naszym społeczeństwie. Główną przyczyną jest tutaj sam człowiek z jego brakiem poszanowania prawa, względnie brakiem zrozumienia ducha prawa, złą wolą, a najważniejsze z brakiem uświadomienia w dziedzinie własnych interesów, wynikłego z szalonych niedomagań naszych narodowych w dziedzinie oświaty trzonu narodu, tj. stanu rolniczego.

Możemy naszego sąsiada zachodniego, tj. Niemcy, uważać za wroga polskości, a nawet całej słowiańszczyzny, idącego drogą peneracji ludnościowej systematycznie na Wschód, nie wyłączając przemocy militarnej, — ale nie możemy mu odmówić talentów organizacyjnych i dyscypliny społecznej.

Mimo to Niemcy, stojąc w obliczu ciężkich zagadnień wyżywienia państwa, tę dyscyplinę jeszcze zaostrzyły szeregiem zarządzeń gospodarczych, popartych odpowiednim aparatem wykonawczym. Jeśli u nas wykonanie jakiejś ustawy czy zarządzenia natrafia na trudności, to winien jest tylko człowiek sam, który uznaje moc przepisu wówczas, gdy zostanie poważnie ukarany. Mało kto się zastanawia, że przecież w tym ujęciu posłuchu dla prawa masę pieniędzy wydaje się na sam nadzór, obojętne o jakim charakterze.

W omawianej przez nas dziedzinie spotkaliśmy się w praktyce z dużymi trudnościami w wykonaniu jednego napozór niepokaźnego przepisu. Chodzi mianowicie o przepis sprzedaży zwierząt gospodarskich na podstawie wagi. Zdawałoby się drobna sprawa, a jednak kosztująca rolnictwo dziesiątki, setki, a nawet bez przesady miliony złotych z powodu nieprzestrzegania tego przepisu. Pomyślmy tylko, że na każdej sztuce sprzedanej — handlarz kupując ją „na oko" płaci mniej dwa czy trzy złote niżby się należało (nie przeliczając wagi zwierzęcia w/g ceny za 1 kg). Jeżeli tedy uprzytomnimy sobie, że dokonuje się w ten sposób miliony transakcyj, widzimy jakie straty ponosi, zwłaszcza drobne rolnictwo na tym „przeoczeniu" czyli przekraczaniu przepisu. Widzi się nieraz nawet poważnych gospodarzy, którzy się bronią przed władzami targowymi wymówkami, by tylko jego sztuka nie została zważona.

Ale nie tylko sam rolnik jest winien, względnie brak u niego w wielu wypadkach uświadomienia. Działają tu jeszcze inne destruktywne czynniki w handlu zwierzętami, zwykle pochodzenia niechrześcijańskiego, które w przebiegły sposób tłumaczą rolnikowi i zastraszają go groźbami (np. „jeśli żądasz sprzedaży według wagi, to ci wymierzą podatek", lub coś w tym sensie).

Są i tacy, którym się wydaje, że w ocenie wartości swojej sztuki potrafią oszukać czy wprowadzić w błąd drugą stronę, tj. kupca, i uzyskać lepszą cenę, ale nikt rozsądny nie uwierzy, by się takie zjawisko często powtarzało, zwykle rolnik jest jednak poszkodowaną stroną.

Przytoczone tu uwagi mają na celu stwierdzenie jednego niezbitego faktu, że nie pomogą choćby najrozsądniejsze zarządzenia, jeśli sam człowiek najbardziej zainteresowany nie zmieni w naszym społeczeństwie swego ustosunkowania się do ustaw i praw obowiązujących w nazym Państwie, uważając, że przepis jest tylko po to, aby go obchodzić lub wykonywać jeśli jest poparty poważną karą i to natychmiast stosowaną.

Nie tylko więc do Państwa zależy polepszenie stosunków w omawianej przez nas dziedzinie, ale i szary obywatel może dużo i to bardzo dużo pomóc swemu Państwu.

Uświadomiony rolnik polski może odegrać, jeżeli chce, niesłychanie doniosłą rolę również w zakresie organizacji rynku mięsnego z pożytkiem dla Państwa i dla siebie.

Lwów, w listopadzie 1938 r.

INŻ. BOROWIEC STANISŁAW

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 listopada.

Dewizy: Belgia 8998. Berlin 21201. Gdańsk 9975. Amsterdam 28796. Kopenhaga 11145. Londyn 2494. N. York 530 1/2. Kabel 531. Oslo 12522. Paryż 1399. Praga 18.21. Sztokholm 12856. Zurych 120. Mediolan 2795. Helsingfors 1101. Montreal 525 3/4.

Tendencja mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 8995. Dol. ameryk. 528 1/2. Dol. kan. 524. Floreny hol. 28770. Franki franc. 1397. Franki szwajc. 11980. Funty ang. 2492. Guldeny gdań. 9975. Korony cz. 1040. Korony dun. 11120. Korony norw. 12490. Korony szwed. 12825. Liry wł. 1900. Marki fiń. 1080. Marki niem. srebrne 9000.

Papiery: 4 1/2 wewnętrzna 6500, 3 inwest. pierwsza 8325. serie 9225. 3 inwest. druga 8263 serie 9125 9150, 5 konwersyjna 6775 67, ost. drobne, 4 premj. dolarowa 4175, 4 konsolidacyjna 6600.

Akcje: Bank Polski 13150. Cukier 3625. Węgiel 3425. Lilpop 8675. Modrzejów 2050. Norblin 9800. Ostrowiec 6500. Żyrardów 6000. Haberbusch 5313.

Mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn. 16. 11. N. Jork 469 5/16. Paryż 17853. Mediolan 8918. Belgia 2774 1/2. Zurych 2081 1/2. Amsterdam 868 1/8. Oslo 1990 1/4. Kopenhaga 2240. Sztokholm 1941 1/4. Berlin 1173. Praga 137 sprz.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 16. 11. N. Jork 443 1/2. Londyn 2080 1/2. Paryż 1165. Mediolan 2330. Belgia 7495. Amsterdam 23970. Oslo 10455. Kopenhaga 9290. Sztokholm 10717 1/2. Praga 1515. Berlin 177 3/8.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż. 16. 11. N. Jork 3805. Londyn 17850 Mediolan 20050. Belgia 644. Zurych 858. Berlin. Drugi Paryż. N. Jork 3808. Londyn 17860. Mediolan 20050. Belgia 644. Zurych 858. Berlin 1525.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 16 listopada.

Obrót ogólny 3635 ton. Pszenica obrót 599 ton tendencja lekko zniżkowa. Żyto obrót 427 ton tendencja lekko zniżkowa. Jęczmień obrót 165 ton tendencja spokojna. Owies obrót 605 ton tendencja spokojna. — Pszenica czerw. jednolita 1975—20, Pszenica czerw. zbiorowa 19—1925. Żyto stand. I. 1475—1550. Żyto stand. II 14—1425. Mąka pszenna gat. I 0—35 prc. 38—3950. Mąka pszenna gat. I 0—50 prc. 36—3750. Mąka pszenna gat. Ia 0—65 prc. 35—3650. Mąka pszenna gat. II 0—65 prc. 2950—3050. Mąka pszenna gat. IIa 50—65 prc. 2550—2650. Mąka pszenna gat. II 35—50 prc. 31—32. Mąka pszenna gat. II 50—60 prc. 2650—2750. Mąka pszenna razowa 25—26. Mąka żytnia razowa 1950—20. Łubin niebieski 1250—13. Łubin biały 1350—14. Mąka pszenna gat. II 60—65 prc. 22.50—2350. Mąka pszenna gat. III 65—70 prc. 1750—18.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

4 prc. listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 5450. 4 i pół prc. listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 6350. 4 i pół prc. pożyczka wewnętrzna 6488.

Ruch żywy, tendencja silna.

Migawki

Coś tu w nieporządku

Rzecz ma się tak, że niejaki Tackett, górnik z Prestenburgu (stan Kentucky), poślubił 10-letnią dziewczynkę, niejaką Różę Colombos. Sprawa głupia i paskudna dla nas, Europejczyków.

Zresztą nie przypominam sobie, aby podobnie skandaliczny ślub miał miejsce w Europie, w czasach nowożytnych. A gdyby coś podobnego wydarzyło się pannie młodej, zdjętoby majtki i dostałaby po siedzeniu, a pan młody powędrowałby do kryminału.

Co innego stan Kentucky. Tam prawo pozwala na takie śluby, nie ma nic przeciw poślubianiu 10-letnich dziewczynek.

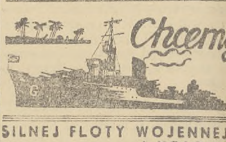
Ale historia Róży Colombos i górnika Tacketta nie skończyła się tylko na ślubie. Ich ślub wywołał w Stanach Zjednoczonych niezwykłe oburzenie Co więcej, matka Róży została aresztowana a papa Róży w obawie przed kryminałem zwiał.

I to jest właśnie niepokojące.. Dlaczego pani Colombos została aresztowana, dlaczego pan Colombos zwiał, jeśli prawo jest po ich stronie. Ach, w tej Ameryce wszystko ma posmak skandalu!

I prawa, które się gwałci.

I obyczaje też.

Jedno i drugie skandaliczne! lele



Urealnić Obronę Lwowa

Cała Polska obchodzi uroczyście 20-lecie powstania państwa naszego, a my z nią również ogólnie zwaną

OBRONĘ LWOWA.

Pięknie i zaszczytnie, jak mówili ongiś starzy Rzymianie, dać życie za Ojczyznę, my Polacy aż nadto często żywo daliśmy temu przykłady.

I dziś także szczycimy się tym, że lat 20-cia temu, każde niemal dziecię, każda niewiasta, starcy i cała młodzież stanęła pod broń, by miasto nasze wydrzeć z rąk nowych, niespodziewanych uzurpatorów.

Stało się to bardzo szybko, chociaż krwawo. Przechodzić nad tym do porządku „rocznego" to jest czcić dni triumfu i chwały tylko obchodami miejscowymi i uroczystościami narodowymi jest już na dzisiejsze czasy za mało!

OBRONĘ LWOWA TRZEBA UREALNIĆ! Straciliśmy bardzo korzystne czasy powojenne, kiedy za mało znaczące marki można było wybudować na peryferiach miasta tysiące domków i osadzić tam Obrońców Lwowa, jakby nowe stannice polskie, trzeba było wejść w najbliższe okoliczne powiaty, a zwłaszcza w sam powiat lwowski i tam wzmocnić to co polskie, i nowe stworzyć placówki polskie.

Można było w onych czasach zapukać do tych Kochanowskich, Szajnochów, Maleckich, Łasic, Kędziorów i innych podlwowskich rolników, którzy dziś pochrzczeni w cerkwiach, do tego obrządku przynależą i przypomnieć im przodków ich, którzy byli najlepszymi Polakami.

Można było Kościoły i Domy Ludowe budować za grosze, tworzyć placówki handlowe i przemysłowe, ośrodki kulturalne, zdrowia i inne. Czas jeszcze naprawić krzywdę zadaną naszym wioskom podlwowskim!

Pracy wiele, potrzeb bardzo dużo, nie ma tylko tego, czego potrzeba odrazu, by nie odkładać na lata rozbudowy ośrodków rozwoju narodowego naszego ludu.

TRZEBA PIENIĘDZY.

I oto w 20-tą rocznicę Obrony Lwowa, trzeba urealnić tę obronę przede wszystkim wkładem ogromnej pracy w terenie!

Musimy na to stworzyć

FUNDUSZ OBRONY LWOWA!
FUNDUSZ PÓŁMILIONOWY!

Jak ongiś tworzyliśmy fundusze na Dar Grunwaldzki, tak dziś Fundusz Obrony Lwowa jest konieczny.

Rzucamy myśl i wzywamy tych, którzy uważają siebie za OBROŃCÓW TEJ POŁACI kraju, by w dniu 22 listopada b. r. ogłosili powstanie takiego Funduszu, którego bliższy cel określony zostanie na pełnym zebraniu Komitetu, na którym wypowiemy cyfrowo i dokładnie, jaki jest stan naszego powiatu i czego nam potrzeba.

HASŁO WYPOWIEDZIANE!
NA ODZEW CZEKAMY!
ZARZĄD POWIATOWY T. S. L
WE LWOWIE.

* * *

Na rzucone powyższe hasło szereg Stowarzyszeń i jednostek przesłało już pewne kwoty na ten „Dar Lwowski" na Fundusz obrony i umocnienia polskości okolic Lwowa.

Niewątpliwie za tymi jednostkami i grupami nastąpi długi szereg ofiar, nie będzie nikogo, którvby obchodząc rocznicę wspaniałej epopei lwowskiego listopada 1918 roku, nie złożył poważniejszego datku na niezwłoczną budowę Polskich Domów Ludowych, kościołów i kaplic rzym.-kat. Ochronek dla dzieci i innych bastionów polskości w okręgu najbliższych siedmiu powiatów okalających Lwów i stanowiących kulturalne, gospodarcze i strategiczne obronne przedpole i zabezpieczenie naszego kochanego Lwowa.

Dotychczas wpłacono na ręce Powiatowego Zarządu T. S. L. we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1, I. p. 1.200 zł

Na resztę czekamy.

wiadomości bieżące

17 listopada **Czwartek**

Salomei

Jutro: Ottona

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 17. XI. o 7.30 wiecz. „Zakochana królowa".

Piątek 18. XI. o 7.30 wiecz. „Zakochana królowa".

Sobota 19. XI. godz. 7.30 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

Niedziela 20. XI. godz. 12 w poł. „Królewicz Rak". — Godz. 3.30 popol. „Gałązka rozmarynu". — Godz. 7.30 wiecz. „Zakochana królowa".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Judel gra na skrzypcach i Zdemaskowany bohater.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Booloo.
BAŁTYK: Świecznik Królewski
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego, Charles Boyer.
CHIMERA: La Habanera.
EMPIRE: Królewna Śnieżka.
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Kobiety nad przepaścią i Pan redaktor szaleje.
GRAŻYNA: Druga Młodość
KOPERNIK: Ultimatum i kolorowa groteska.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.
METRO: Narzeczona z Wiednia i Otchłań grozy.
MIRAŻ: Port Artura.
MUZA: Rosalie.
PALACE: Granica w/g pow. Nałkowskiej.
PAX: Dla ciebie Mario i Wmarsz na Zaolzie.
RAJ: Wrzos
RIALTO: Lekarz pięknych kobiet
ROXY: Olimpiada, część II.
STYLOWY: Marco Polo i rewia z Faliszewskim.
ŚWIATOWID: Orient Ekspress.
ŚWIT: Serce i szpada i Córka generała Pamcatowa (film polski).
TON: Chicago.
UCIECHA: Oddział śmiałych i rewia.

Nie Panowie z „Wieku Nowego"! — ten kij ma tylko jeden koniec

Nasz wczorajszy artykuł p. t.: „Sądowe echa osławionego Zjazdu Pracowników Kultury" — wywołał nieśmiałą replikę „Wieku Nowego". Panowie z tego organiku nie mogąc znaleźć nic rzeczowego na swoją obronę, wylali poprostu na „Dziennik Polski" kubełek pomyj. Wiec najpierw zaczęli ględzić o „dyskretnych funduszach" „Dziennika Polskiego", a potem pod naszym adresem skierowali taką „przestrogę":

„Zwracamy lojalnie uwagę, że wszelkie „przypominanie" jest zabawą, której szczególnie ten organ powinien jak ognia unikać. Istnieją bowiem komplety czasopism, z których bez trudu da się zrekonstruować rzecz tak przykra, jak światopogląd dzisiejszych redaktorów „Dziennika" z okresu, gdy służyli innym bogom, plując na swych obecnych chlebodawców i odsądzając od czci i wiary tych samych, których po dokonanej transakcji wynoszą pod niebiosy.

Dlatego radzimy „Dziennikowi Polskiemu" porzucić zbyt ryzykowny zawód detektywa i archiwisty. Albowiem każdy kij ma dwa końce".

Więc najpierw odpowiemy na temat „dyskretnych funduszów" naszego wydawnictwa. Może one dla panów z „Wieku Nowego" są dlatego dyskretne, że są czysto polskie. Pomiędzy udziałowcami naszego Wydawnictwa można znaleźć najpoważniejszych obywateli Lwowa i Wschodniej Małopolski, ale napewne nie znajdziecie u nas udziałowców Żydów lub bywszych Żydów. A wiadomo, że czysto polskie kapitały są dyskretne, bo nie potrzebują bujać opinii na temat swego patriotyzmu, jak to zwykli czynić żydowscy udziałowcy z „Nowej Prasy". Widocznie ten krzyk potrzebny im jest do przykrycia krępującej podszewki.

A teraz o głupkowatej uwadze na temat kija o dwóch końcach i na temat roczników pism, w których pisywaliśmy przed laty:

Panowie, żebyście na głowie stawali, żebyście na swoje usługi zgromadzili jeszcze większą gromadę żydowskich reporterów, to nie znajdziecie w tych rocznikach napewno niczego, coby mogło dorównać ohydzie waszej akcji prasowej i publicystycznej, związanej ze słynnym „Zjazdem Pracowników Kultury" we Lwowie w roku 1936. — Możecie tam znaleźć, żeśmy chodząc do szkoły austriackiej, jako młodzi chłopcy zakładali tajne organizacje dla walki o Polskę, żeśmy brali udział w obronie Lwowa i wojnie 1919 i 1920 r., żeśmy walczyli o polski charakter wyższych uczelni, żeśmy walczyli o Polskę wielką i o silne rządy i żeśmy mieli odwagę nazwać Wielkim Tego, który swą działalnością położył najtrwalszy fundament państwowości polskiej. Możecie tam znaleźć całe strony przez nas zapisane, na których walczyliśmy z kulturbolszewizmem i zapewniamy was, że zawsze to czynić będziemy. — Nasz światopogląd, który chcecie rekonstruować, był zawsze światopoglądem narodowo-państwowym. Dumni jesteśmy z naszej całej przeszłości, bo łamy pism przez nas redagowanych nigdy nie stały, i nigdy nie będą stały otworem dla enuncjacji podpisywanych przez komunistów z pod znaku Dembińskiego, Naszkowskiego et consortes..

Nie panowie z „Wieku Nowego"! — ten kij ma tylko jeden koniec i to koniec przykry dla waszej polsko-żydowskiej spółki.

W XX-lecie Obrony Lwowa

Obywatelski Komitet Obchodu XX. Rocznicy Obrony Lwowa pod protektoratem Pana Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego, ogłosił następującą odezwę:

Polacy!

W bieżącym roku miasto nasze obchodzi XX-tą rocznicę Obrony Lwowa.

W dniach listopadowych społeczeństwo Lwowa przeżywać będzie wspomnieniem swoje wielkie dni krwi i chwały, które w dziejach Polski Odrodzonej zapisały się wspaniałą kartą rycerską.

Lwów, przed 20-tu laty okazał się godnym siebie i Polski. Zaskoczony inwazją, odpowiedział czynem żołnierskim. Zmartwychwstanie Polski witał trzaskiem wystrzałów karabinowych, a swoje prawo miłości Ojczyzny okupił krwią najlepszych synów.

Wielkie zdarzenie, którego 20-tą rocznicę obchodzić będziemy w tych dniach, jest nie tylko tytułem wiecznej sławy Lwowa, lecz stanowi ono również bezcenny skarb moralny, z którego czerpiemy i czerpać będziemy siły do niezmordowanej codziennej walki o wielkość Polski.

Duch obrony Lwowa, z którego zrodził się nasz Wielki Listopad, żyje wśród nas. Jest motorem naszego życia zbiorowego i drogowskazem dla naszych poczynań.

Bądźmy posłuszni jego nakazom. — Idea, która w listopadzie 1918 roku prowadziła lwowskie dzieci do heroicznej walki orężnej, wola do nas z każdego kamienia murów lwowskich z za każdego węgła ulicy lwowskiej.

Ze skarbu bezcennego, który dała Polsce obrona Lwowa nic nam uronić nie wolno. Każdy lwowianin, każdy Polak, zamieszkały we wschodniej Małopolsce, musi bez przerwy rozbudowywać i rozszerzać moralnie Ojczyznę na tej ziemi, którą uprawiał polski trud i oblewała polska krew od zarania historii, przed tysiącem lat, aż do naszych dni.

W XX-lecie Obrony Lwowa, gdy schylimy sztandary przed naszym wielkim Wspomnieniem, wsłuchajmy się w głos historii i w głos naszego przeznaczenia.

Głos ten każe nam umacniać placówki i w żołnierskim zwartym ordynku maszerować naprzód.

PROGRAM UROCZYSTEGO OBCHODU 20-tej ROCZNICY OBRONY LWOWA.

19 listopada — sobota.

O godzinie 10-ej: Otwarcie nadzwyczajnego Zjazdu 5 pp. Leg. w koszarach 40 pp. Strzelców Lwowskich oraz odczyt pt. „Rys historyczny Obrony Lwowa i rola 5 pp. Leg. w odsieczy".

O godzinie 12-ej: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej 5 pp. Leg. w koszarach 40 pp. Strzelców Lwowskich.

O godzinie 13-ej: Apel poległych żołnierzy 5 pp. Leg. w Obronie Lwowa oraz złożenie wieńców na cmentarzu Obrońców Lwowa.

O godzinie 15-ej: Obiad żołnierski dla uczestników Zjazdu 5 pp. Leg. w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich 5. — Przyjazd i powitanie wycieczki Górnoślązaków.

O godzinie 18-ej: Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych.

O godzinie 18.30: Uroczystość przekazania w sali obrad Rady miejskiej w Ratuszu przedstawicielom miasta Lwowa odznaki pułkowej 5 pp. Leg., ewidencji Obrońców Lwowa od 1—22. XI. 1918 r. oraz III. tomu Obrony Lwowa.

O godzinie 19-ej: Obchód listopadowy w Sokole V. przy ul. Durskiego na Kleparowie.

O godzinie 19.30: Uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim (Gałązka Rozmarynu), poprzedzone przemówieniem reprezentanta Komendy Głównej Koła byłych żołnierzy byłego 5 pp. Leg. Pol.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Italia (po raz drugi).

TEATR

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA" W TEATRZE W. Dziś i w piątek 18 bm. urocza operetka o pięknych melodiach pt. „Zakochana królowa" w świetnej obsadzie premierowej z pp. M. Didur-Załuską (rola tytułowa), K. Ankwicz-Szyjkowską, Igo Symem, J. Leliwą i T. Surową w rolach głównych. Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyrygent J. Mund. Tańce układu baletmistrza E. Paplińskiego. Nowe, piękne dekoracje i kostiumy projektu M. Różańskiego. „Zakochana królowa" spotkała się z niebywałym sukcesem i uznaniem ze strony prasy i publiczności.

— NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRACH M. Zespół Teatrów M. przygotowuje jednocześnie w dwóch odrębnych obsadach „Intrygę i miłość" Schillera i „Świętoszka" Moliera. W obu utworach w reżyserii M. Szpakiewicza i St. Daczyńskiego biorą udział najwybitniejsi aktorzy zespołu. Rolę Świętoszka dla Lwowa przygotowuje B. Samborski. Poza tymi dwoma utworami rozpoczęto próby ze świetnej komedii amerykańskiej pt. „Cały dzień bez kłamstwa". W grudniu dane będą widowiska operowe: Mignon, Poławiacze pereł i Cyrulik sewilski.

— „KRÓLEWICZ RAK", czarodziejska baśń w 5 aktach W. Stanisławskiej (niedawnej laureatki lwowskiego LOPP. za sztukę lotniczą) z muzyką autorki, powtórzona będzie w niedzielę 20 bm. o godz. 12-ej w południe w Teatrze W. Miłość młodziutkiej Hanulki do ślepej matki, miłość w imię której zostaje żoną straszliwego króla stawu z cudowną wodą, budzi w sercach dzieci najszlachetniejsze uczucia, tajemniczy świat wodnych stworzeń pełen dziwów i czarów, zaspakaja dziecięcą fantazję, a wesołe postacie wiejskich kumów i kumoszek, dziarskie tańce i piosenki polskiego ludu na weselu Hanusi, budzą śmiech i wesołość młodziutkiej widowni. Wszystko w bogatej, bajkowej oprawie dekoracyjnej i kostiumowej przy doskonałej grze aktorów, tworzy niezapomniane w swej barwności i melodyjności widowisko, które nietylko dziatwę ale i starszą publiczność oczaruje.

RADIO

— ZAGRANICA O POLSKIEJ MUZYCE LUDOWEJ. W październiku nadawało P. R. do Szwajcarii i Italii audycję folklorystyczną Tadeusza Sygietyńskiego „Z pieśnią i tańcem przez Mazowsze". Audycja ta znalazła niezwykle serdeczny oddźwięk wśród radiosłuchaczy Szwajcarii i Italii, czego dowodem są listy obu radiofonii nadesłane do P. R.

— RADIOWY KONCERT PROPAGANDOWY. W wieczory czwartkowe odbywają się w radio obecnie stałe koncerty symfoniczne, kameralne, solowe itp., których przeznaczeniem jest propaganda muzyki polskiej zagranicą. Dlatego koncerty te rozpoczynają się o 23.05, gdyż odbiór rozgłośni warszawskiej zagranicą jest o tej porze najkorzystniejszy. Dzisiejszy koncert poświęcony jest muzyce kameralnej i pieśni polskiej. Operowa śpiewaczka J. Hupertowa odśpiewa pięć pieśni Moniuszki, zaś skrzypek St. Jarzębski i pianista J. Lefeld odegrają sonatę G-Dur Melcera. Przed audycją pogadanka w języku francuskim.

ODCZYTY I WYSTAWY

— RODZINA WOJSKOWA komunikuje, że w ramach lwowskich uroczystości listopadowych odbędzie się dziś w Kasynie garn. Jabłonowskich 30 godz. 17.30 odczyt p. dr. docent Łucji Charewiczowej pt.

Lwowscy kupcy w charakterze paserów

(a) Przed trzema dniami samochód ciężarowy przywiózł do Czortkowa dwie duże skrzynie, zawierające 226 czarnych, boksowych skór, pochodzących z magazynów firmy E. Spitzer — F. Sinaiberger w Skoczowie, na Śląsku.

Obie skrzynie złożone zostały w magazynie Józefa Tafflera, właściciela składu naczyń, gdzie przez funkcjonariuszy policyjnych zostały zakwestionowane. W związku z wynikiem rewizji, władze policyjne odstawiły do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem paserstwa kupców lwowskich Naftalego Pocha, karanego już za paserstwo i Herscha Leiba Seidmanna, oraz kupców czortkowskich, Józefa Tafflera i Mojżesza Rindnera. Zakwestionowane skóry pochodzą z kradzieży w garbarni w Skoczowie.

Trzech nieletnich chłopców na bezdrożach

(a) Urząd śledczy otrzymał w dniu wczorajszym wiadomość o aresztowaniu trzech chłopców: 13-letniego Stefana Wolczyka i 15-letniego brata jego Tadeusza, obu z Rakszawy w pow. łańcuckim, oraz Tadeusza Węglowskiego z Kosiny, którzy utworzywszy szajkę złodziejską okradali cerkwie i kościoły. Dokonali oni włamania do cerkwi w Olszanicy, gdzie zostali przytrzymani. Dochodzenia wykazały, że włamali się oni do kaplicy w Dynowie i cerkwi w Wojkowej. Przytrzymana trójka złodziejska odstawiona została do sądu grodzkiego w Lesku.

Odznaczenie

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał p. Walery Włodzimirski, znany obywatel miasta Lwowa, za zasługi na polu pracy zawodowej.

„Lwów dzisiejszy". Uprasza się członkinie o liczne przybycie wraz z rodzinami.

— STARANIEM SEKCJI kult.-oświat. Zarządu Oddz. Zw. Legionistów Polskich we Lwowie w nadchodzący piątek 18 bm. o godz. 19-tej w świetlicy Zw. Leg., przy ul. Jabłonowskich 11, kustosz prof. H. Cieśla wygłosi prelekcję pt. „Legiony w malarstwie, rzeźbie i grafice". Wstęp wolny. Goście mile widziani. Obecność kolegów legionistów i peowiaków z rodzinami pożądana.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. W czwartek, 17 bm. o 19.30 znana i ceniona autorka satyryczna, Magdalena Samozwaniec wygłosi odczyt „O teatrze". Bilety od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. w przedsprzedaży u G. Seyfartha, Akademicka 6. wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

LW. TOW. NAUKOWE

— POSIEDZENIE NAUKOWE Polskiego Towarzystwa Filologicznego odbędzie się dziś o godz. 18-tej w Uniwersytecie, przy ul. Marszałkowskiej L. 1 w sali Zakładu Archeologii Klas., II. p. Porządek obrad: 1. Prof. dr. Jerzy Manteuffel: Dwie kampanie w Edfu (z obrazami świetlnymi). 2. Komunikaty naukowe.

RÓŻNE

— RYNGRAF KU CZCI MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ OD RODZIN POLEGŁYCH I ZMARŁYCH OBROŃCÓW LWOWA. Straż Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie podaje do wiadomości, że został już wykonany srebrny ryngraf, który jako wotum od rodzin poległych i zmarłych Obrońców Lwowa złożony będzie uroczyście w niedzielę dnia 20 bm. o godzinie 9-tej w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie. Będzie on wyrazem podzięki i wdzięczności dla Królowej Korony Polskiej i Królowej Męczenników za zwycięstwo w listopadzie 1918 r. Rodziny poległych i zmarłych Bohaterów prosi się o wzięcie udziału w posiedzeniu odnośnego Komitetu, które odbędzie się w piątek 18 bm. w Ratuszu I. p. o godzinie 17-tej. Datki pieniężne nadsyłać można na ręce skarbniczki Komitetu p. Kapłońskiej, Lwów, ul. W. Pola 6 parter.

— KARTY UCZESTNICTWA za opłatą 1 zł. 50 gr. na uroczystości listopadowe we Lwowie w dniach 19—22 bm. nabywać można w sekretariacie generalnym Komitetu Obchodu 20-lecia Obrony Lwowa, Lwów, Ratusz I. p., tel. 223-66. Karta uczestnictwa uprawnia do nabycia biletu kolejowego do Lwowa za połowę ceny, powrót zaś jest bezpłatny.

— NALEPKI na dnie 20—22 bm. Komitet Obchodu 20-tej rocznicy Obrony Lwowa przygotowuje na uroczystości w dniach 20—22 bm. piękną nalepkę 5-kolorową, według projektu Rudolfa Mękickiego, kustosza Muzeum Narodowego m. Lwowa. Nalepka ta, bardzo oryginalna i estetyczna, winna w dniach uroczystości ozdobić wszystkie okna Lwowa. Nalepka ukaże się w sprzedaży w najbliższych dniach. Cena nalepki 10 groszy za sztukę.

— ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW Liceum Handlowego we Lwowie donosi, że przy Związku zostało otwarte biuro pośrednictwa pracy dla członków Związku. Bliższych informacyj udziela Zarząd, pl. Strzelecki 8. Członkowie Związku proszeni są o podanie adresów.

Z sali sądowej

Czy Undo posiada osobowość prawną?

(—) Wdowa po sekretarzu UND-o ś. p. Grzegorzu Hładkiju, zwróciła się do ZUS'u z żądaniem emerytury wdowiej. Okazało się, że zmarły został zbyt późno ubezpieczony i nie posiadał 60 miesięcy składkowych, co nie uprawnia wdowy do renty, tylko do jednorazowej odprawy.

Wdowa zaskarżyła UND-o o 12.000 zł., czyli o kwotę, odpowiadającą wysokości skapitalizowanej renty za lat 10.

W tej sprawie odbył się proces w sądzie grodzkim. Zastępca Unda poseł dr Bilak oświadczył, że partia polityczna nie jest osobą prawną i nie może odpowiadać prawnie — natomiast zastępca powódki mgr .Reisler twierdził, że partia dysponując majątkiem, musi mieć osobowość prawną. Sędzia Zaleski odroczył rozprawę i zwrócił się do Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości z prośbą o rozstrzygnięcie.

19 oskarżonych

(—) Dochodzenia w sprawie nadużyć w fabryce „Karpalit" oraz w zakładach graficznych Książnica-Atlas, zostały już ukończone. Wkrótce wniesiony zostanie akt oskarżenia przeciw 19 pracownikom tych firm.

— W PIĄTEK 18 bm. grać będzie we Lwowie w sali Pol. Tow. Muzycznego Raul Koczalski. Znakomity wirtuoz poświęca cały program utworom Fryderyka Chopina, którego jest niezrównanym interpretatorem, słynnym w całym kulturalnym świecie. Koncert budzi we Lwowie wielkie zainteresowanie. Bilety do nabycia w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6. Znaczna część dochodu przeznaczona na Zimową Pomoc Bezrobotnym. Kupując bilet, zapewniamy sobie udział w niecodziennej biesiadzie artystycznej, a zarazem spełniamy czyn obywatelski.

— PAŃSTWOWY INSTYTUT SZTUK PLASTYCZNYCH we Lwowie, ul. Snopkowska L. 47, uruchomił w bieżącym roku szkolnym Publiczny Kurs Rysunków, dostępny dla wszystkich pracujących zawodowo w przemyśle artystycznym, oraz dla osób pragnących dokształcać się w rysunku. Informacji udziela się na miejscu, drzwi Nr. 103 w poniedziałki i czwartki, godziny 5—8 popołudniu.

— OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ. Na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Lwowie napływają codziennie ofiary do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności na konto Nr. 1200. Między innymi złożyli: Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo 145.81 zł., p. Jan Niemiec 5 zł., p. Stefania Suchistaw 5 zł., p. Onufrij Paszczak 20 zł., dr. Maria Arnoldowa 11 zł., dr. Wincenty Arnold 3, dr. Zygmunt Jakubowski 25. wydawnictwo K. S. Jakubowski 336, Adam Jakubowski 25, Ludwik Wegeman pół prc. emerytury za październik i listopad 8, płk. w st. sp. H. Kiesler 2 zł.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 13 listopada do 19 listopada:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Sp. dyr. Karol Szandrowski

Wczorajszej nocy zmarł we Lwowie ś. p. Karol Szandrowski, dyrektor finansów miejskich. Zmarły był osobistością znaną powszechnie w naszym mieście. Tutaj się urodził, tutaj uczęszczał do szkoły średniej a następnie na Uniwersytet, po ukończeniu którego wstąpił do służby w Zarządzie miejskim, gdzie pracował blisko 30 lat. Dzięki wybitnym zdolnościom szybko awansował, a od szeregu lat piastował stanowisko dyrektora finansów miejskich i opracowywał budżety. Ś. p. Karol Szandrowski, ostatnio zapadł na zdrowiu, ale jeszcze przedwczoraj pracował w biurze do godziny 3-ciej. Wieczorem nagle zasłabł i mimo natychmiastowej pomocy w ciągu nocy zmarł. Ś. p. Karol Szandrowski liczył 55 lat. Pochodził on ze znanej mieszczańskiej rodziny lwowskiej. Zmarły osierocił żonę i córkę.

Nieoczekiwana śmierć ś. p. dyr. Szandrowskiego wywołała szczery i głęboki żal wśród urzędników Zarządu miejskiego, którzy dla Jego zalet koleżeńskich otaczali go szacunkiem i miłością.

Fałszerz książeczki P. K. O.

(a) W dniu wczorajszym w Urzędzie pocztowym przy ul. Wałowej 8, przytrzymano Włodzimierza Łukawskiego, grajka ulicznego (ul. Kresowa 32), który usiłował ze sfałszowanej książeczki oszczędnościowej P. K. O. podjąć 99 zł. Łukawski od pewnego czasu stale w rozmaitych urzędach pobierał większe i mniejsze kwoty ze sfałszowanej sprytnie książeczki. Fałszerstwa oszusta odbiły się echem w centrali warszawskiej, skąd zawiadomiono urzędy o jego przestępczych praktykach. Gdy Łukawski zjawił się wczoraj we wspomnianym Urzędzie pocztowym, został przytrzymany i oddany w ręce posterunkowego. Łukawski przyznał się do popełnionego oszustwa.

———

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dąbrowski Wacław, profesor — Warszawa. Rabcewicz-Lubkowski Jan, Dyr. PKO. — Warszawa. Perret Edward, inż. — Genewa. Dr. Feuerstein Alfred, przemysłowiec — Drohobycz. Kraiński Edmund, wł. dóbr — Perespa. Kopczyński Stanisław, inż. — Torskie. Brandstaetter Jan, dyr. B. Polsk. — Jasło. Iwanicki Mieczysław, przemysłow. — Warszawa. Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec. Kolender Marcel, inż. — Paryż. Dr. Fell Wacław, adwokat — Sanok. Rottenberg Zachariasz, kupiec — Londyn. Dr. Spitz Alfred z małżonką, przemysłowiec — Zagórz. Koczowka Stanisław, porucz. — Dederkały. Lorenz Othmar, dyr. fabr. — Wiedeń. Kozlowski Stanisław, przemysłowiec — Warszawa. Brokman Bolesław, dyr. fabr. — Warszawa. Blumenzweig Felicja, kupiec — Gdynia. Dziurzyński Kazimierz, urzędn. B. G. Kr. — Warszawa. Hage Adolf, dyrektor — Łódź. Bilińska Bożena, żona lekarza — Brzeżany. Pindelski Władysław, inż. — Katowice. Giżejowski Kazimierz, przemysłowiec — Kosów. Dr. Kotarski Kazimierz, prawnik — Poznań. Ziemiański Bolesław, kapitan — Warszawa. Dr. Dobrowolski Adam, dyr. — Brzozów. Wilde Artur, dyr. — Brzozów. Michalkiewicz Jerzy, inż. — Warszawa. Szliferstein Adam, przedst. handl. — Warszawa. Riks Ernst, dyr. — Bern. Zerygiewicz Grzegorz, inż. — Iwanie Złote. Dr. Kimelman Seweryn, adwokat — Czortków. Cukier Eluzor, urzędnik — Warszawa. Dubiska Irena, artystka — Warszawa. Szwalbe I., kupiec — Warszawa. Rzewuska Maria, żona inż. — Borysław. Klaczko Grzegorz, kupiec — Warszawa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Działalność stanisławowskiego Tow. Przyjaciół Nauk

Dnia 8 bm. na zaproszenie Towarzystwa, wygłosił w Kołomyi, w sali Kasy Oszczędności dr Jerzy Stempowski z Warszawy odczyt pt. **Wspomnienie starej cywilizacji rolniczej w literaturze.** Prelegent wskazał, że w czasach kryzysów kulturalnych i załamywania się systemów kulturalnych, od wieków myśl ludzka tęsknie zwracała się ku tej prastarej, bo trwającej od dziesiątków tysięcy lat, a przez to ustabilizowanej, uproszczonej i harmonijnej cywilizacji. Toteż i w dziejach literatury, poprzez piśmiennictwo religijne, poetyckie i naukowe, wpływ jej uwydatnił się w dwu kierunkach: 1) szukanie tej tak zwanej — Arkadii; 2) wspominanie, czczenie jej i badanie. — W dyskusji i na pytania, prelegent wyjaśnił w dłuższym wywodzie, że literatura nie stoi poza życiem, że nie jest niczym innym jak porządkowaniem wartości przeżywanych przez społeczeństwo. — W żywej dyskusji wyróżniły się jeszcze życzenia wzywające, po myśli wywodów prelekcji, do naukowego opracowywania Pokucia, jako terenu, gdzie znajdują się resztki starej cywilizacji rolniczej. — Stanisławowskie Tow. Przyjaciół Nauk przygotowuje dalsze odczyty na cały rok przyszły.

Z Rzeszowa

Nowa arteria komunikacyjna w C. O. P.

Zły stan dróg w COP-ie jest powszechnie znany, szczególnie jednak odnosi się to do powiatów: mieleckiego i rzeszowskiego, które w tym kierunku ustępują najbiedniejszemu powiatowi w COP — kolbuszowskiemu. Powiat kolbuszowski poszczycić się może naprawdę piękną siecią dobrych dróg. Rozbudowujący się jednak przemysł domaga się od wszystkich powiatów równomiernego stanu dróg, oraz odpowiednich połączeń drogowych, w szczególności połączenia Rzeszowa z Mielcem przez Kolbuszowę. Odcinek między Mielcem a Kolbuszową przedstawia się jednak katastrofalnie.

Sfery rządowe okazały obecnie wiele zrozumienia dla potrzeby tego połączenia, i w ciągu ostatnich miesięcy przekopano wydmy piaskowe na przestrzeni 80.000 m. sześc. i ukończono odcinek drogi o długości 4.5 km. Dalsze prace zostaną wznowione z wiosną roku przyszłego, tak, że w maju, lub czerwcu droga ta będzie całkowicie oddana do użytku. Ogólny koszt budowy drogi wyniesie 700.000 zł. Kwota ta została pozyskana z dotacji Państwowego Funduszu Drogowego i Funduszu Pracy.

Z Łańcuta

Dekoracja Krzyżem Zasługi hr. Potockiej

W sali reprezentacyjnej Starostwa łańcuckiego odbyła się uroczysta dekoracja Złotym Krzyżem Zasługi Elżbiety z Radziwiłłów hr. Potockiej, matki ordynata łańcuckiego. Dekoracji dokonał wicewojewoda lwowski p. Tad. Chmielewski. Obecni byli starosta mgr. Stoszko, ks. prałat Dolżyński, wicestar. Bauer, burmistrz Czarnecki, pp. Radziwiłłowie z Balic, pani Gibson małżonka ambasadora brytyjskiego w Brukseli, dawniej w Warszawie, pułk. Morawski, ordynat przeworski Andrzej Lubomirski, b. poseł Artur Tarnowski z Dzikowa, dyrektorzy ordynacji Dwernicki i Wierciński, główny plenipotent Kosierski i przedstawiciele szerszego społeczeństwa łańcuckiego. P. Potocka odznaczona została za wybitną pracą charytatywną, i społeczną, jako prezeska i opiekunka T-wa św. Wincentego a Paulo, oraz jako fundatorka i założycielka Ośrodka Zdrowia w Łańcucie, wyposażonego w aparat Roentgena i aparaty lecznicze. Należy podkreślić, że Ośrodek Zdrowia w Łańcucie służy za wzór dla podobnych instytucyj w całej środkowej i wschodniej Małopolsce.

W dniu Święta Niepodległości odznaczenia otrzymali również pp. Kazimierz Chrzan i Piotr Baran z Leżajska oraz Zygm. Nowiński, Fr. Szurmiak i burmistrz Fr. Czarnecki z Łańcuta (Srebrny Krzyż Zasługi), a Brązowy Krzyż Zasługi pp.: Adam Dec, st. post. Fugas, st. post. J. Hinz, Ant. Gorzelnik, przod. Derbisz, Andrz. Korzeniec, przod. Krupa, prof. Olbrycht, E. Malaczuk, post. Prościak, Kl. Szkodziński, St. Szpunar, Jan Szmuc.

Srebrny Medal za 20-letnią służbę w Państwie Polskim otrzymali w łańcuckim Urzędzie Skarbowym pp.: naczelnik J. Dawid, M. Gembarzewski, St. Szpakowska, Sew. Winnicki, J. Kozdrenkiewicz, Niemiec.

Poświęcenie kościoła w Kosinie

Kosina, rodzinna wioska bohatera legionowego, młodocianego pułkownika F. Lisa-Kuli, poległego na polu chwały, przeżywała podniosłe chwile. Dnia tego odbyło się w tej wiosce, położonej w powiecie łańcuckim, uroczyste poświęcenie kościoła, wybudowanego kosztem i wysiłkiem parafian. Kościół w stylu neogotyckim przedstawia się bardzo okazale. Do Kosiny przybył ks. biskup ordynariusz przemyski dr Barda, oraz zaproszeni goście z wicestarostą łańcuckim Bauerem i ks. prałatem Dolżyńskim z Łańcuta. Uroczystej konsekracji dokonał ks. biskup Barda, który też odprawił solenną sumę. Uroczystość zgromadziła tłumy wiernych, które nie mogły pomieścić się w kościele i zapełniły plac przed kościołem.

KRONIKA WOŁYŃSKA

O wykończenie polskiego kościoła na Wołyniu

Z własnej inicjatywy przy pomocy drobnych składek osadników, oraz ludności miejscowej przystąpiono do budowy kościoła polskiego w miejscowości Białozórka, nad samą granicą sowiecką.

Położono fundamenty, podciągnięto mury kościoła na wysokość 4 metrów — niestety Komitet Budowy musiał odbecnie wstrzymać dalszą pracę z powodu całkowitego braku funduszów na zakup najkonieczniejszych materiałów.

Ubodzy osadnicy i kilkuset parafian, nowonarodzonych z prawosławia, liczą na poparcie społeczeństwa, które by umożliwiło wykończenie kościoła, posiadającego tak bardzo doniosłe znaczenie dla podtrzymania ducha polskości na wysuniętej placówce kresowej.

Rozwój miast na Wołyniu

Według ostatnich obliczeń dokonanych w trzech największych miastach na Wołyniu, ilość mieszkańców wykazuje znaczny wzrost i wykazuje obecnie w Równem ponad 46 tysięcy, w Łucku ponad 44 tysiące, a w Kowlu około 35 tysięcy osób.

Równolegle z tym rozwojem odczuwa się coraz silniej brak polskich kupców i rzemieślników zwłaszcza w branży meblowej, żelaznej, opałowej, masarskiej i krawieckiej. Zarówno w samym śródmieściu jak i w najruchliwszych punktach handlowych tych miast, szczególnie w Kowlu — znajdują się odpowiednie pomieszczenia na sklepy i warsztaty. Podobne stosunki są w Krzemieńcu liczącym około 25 tysięcy mieszkańców i w Dubnie z około 18—19 tysiącami ludności.



CZWARTEK, 17 LISTOPADA.

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. wiadomości poranne. — 11 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.03 Audycja południowa. 14 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. program na jutro. — 15 „Świat w kolorach" W. Boye. — 15.15 „Listy z Poznania" Z. Kozłowska - Wojciechowska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Pogadanka dla młodzieży licealnej. — 16.40 „Polskie śpiewy historyczne". — 17.20 „Nasze sprawy" gawęda Czesława Babickiego. — 17.35 Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Brachockiego. — 17.55 Pogadanka aktualna. — 18.05 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. „Audycja dla wsi". Pogadanka rolnicza. — Muzyka popularna z płyt. — 18.30 „O tytułach muzycznych" prof. Br. Rutkowski.— 19 Lw. Koncert rozrywkowy: Orkiestra Rozgł. Lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. Kwartet Eugena, I. Lipczyńska i T. Seredyński. — 20.35 Dziennik wieczorny. — 21 „Dorobek kolejnictwa polskiego" — przem. min. Ulrycha. — 21.10 „Pola Elizejskie" słuchowisko wg. dialogu S. de Madariaga, tłum. Wł. Lewik. — 22 Lw. wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. Pieśni Schumanna i Brahmsa w wyk. Walerii Jędrzejewskiej. Przy fort. T. Seredyński. — 22.25 Lw. „Festival muzyki polskiej w Poznaniu" dr. St. Łobaczewska. — 22.35 Lw. „Humor pod kulami" (Czasy obrony Lwowa) — „Kabaret literacki" — w oprac. dr. Fr. Pajączkowskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny, komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Lipsk. „Jaś i Małgosia" — Humperdincka.
20.10 Kopenhaga. Konc. symf.
20.20 Wrocław. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.
20.40 Deutschlandsender. „Książę Carano" operetka Lortzinga.
21.00 Rzym. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Hrabia Luksemburg" — Lehara.
21.30 Wieża Eiffla. Wieczór operetek Offenbacha.
22.10 Strasburg. „Pieśń miłości" — operetka Schuberta — [illegible]

OGŁOSZENIA

FUTRA MĘSKIE i DAMSKIE
wykonuje według najnowszych modeli
MAGAZYN i PRACOWNIA
A. WRÓBLA
LWÓW HALICKA 20 tel. 257-04

WOLNE POSADY

PROFESOR
gimnazjalny dla powtórzenia materiału z zaawansowanym eksternistą do matury klasycznej w lutym, — zechce podać adres pod „500" do Admin. 10792

WYMOWNE PANIE
chrześcijanki, potrzebne do propagandy. Osoby możliwie z znajomością języka ukraińskiego, nadające się do obsługi klienteli zechcą złożyć swe oferty z fotografią do Dz. P. „Wymowne". 10769

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Sykstuska 21. 3206

PIERNIKI
wyborowe Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. — Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I. p. Telefon 113-07. 3887

SKLEP SPOŻYWCZY
sprzedam, 1.000 zł. Informacje: Biuro, Chorążczyzny 21. 10794

DWA DOMY
dwupiętrowe, Lenartowicza i Żółkiewska — oraz trzypiętrowy nowy, Potockiego sprzedam. — Pośrednictwo wykluczone. Listy: „Komfort", Admin. 10770

FORTEPIANY, PIANINA
FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

MIÓD LIPCOWY
chluba Podola, wydelikaca, odmładza płeć, przydłuża życie. 5 kg 11·50. Korzeniewicz, em. poczmistrz, Zbaraż. 10719

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708



FORTEPIAN
wiedeński na raty sprzedam Dominikańska pięć, Pracownia kapeluszy. 10774

SPRZEDAM
realność mansardową — wolne lata, bez przenośnej. Galla 12. 10771

LORNETKI
TEATRALNE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.403

SPRZEDAM
dwupiętrówkę — 15 lat wolną od podatków. Dunin Borkowskich 34, mieszkanie cztery. 10773

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

KAMIENICA NOWA
komfortowa, luksus, 2 pokoje, kuchnia, duże, również garsoniery 2-pokojowe do wynajęcia. Krzywa 2 (plac Halicki). 10797

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, pełny komfort, parter, centrum, do wynajęcia chrześcijanom bez dzieci i zwierząt. Wiadomość: Piłsudskiego 4, dozorca. — 10798

POKÓJ
komfortowy, — utrzymanie (bez) dla jednego lub dwu panów, do wynajęcia. Sobieskiego 32. 10799

POSZUKIWANE
2 pokoje z kuchnią, komfort, niedaleko śródmieścia. Listy z podaniem warunków „Emeryt". 10796

PIĘKNYCH
5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

POKÓJ
umeblowany — łazienka, osobne wejście do wynajęcia. Gołąba 7, m. 6. 10785

POKÓJ
nieumeblowany — osobne wejście, samotnemu do wynajęcia. Oficerska 11. 10789

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, korytarzowy system, z pełnym komfortem, Bułgarska trzy — (boczna Pełczyńskiej) do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ
komfortowy, duży, słoneczny, balkon dla zamożniejszych. Oglądać 11—3, Tarnowskiego 73. 10784

POKÓJ
kawalerski, komfort, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ul. Potockiego 111, I. piętro. 10787

GARSONIERA
komfortowa, przedpokój, ewentualnie umeblowana do wynajęcia. Karpacka 11 A. 10791

OBERTYŃSKA 31
Trzypokojowe, słoneczne — pełnokomfotowe — zaraz do wynajęcia. 10790

POKÓJ
umeblowany, telefon, łazienka — do wynajęcia panu na stanowisku, ul. Chodkiewicza 8, m. 9. 10783

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje i kuchnia, pełnokomfortowe, słoneczne — ul. Boremelska trzy. Wiadomość na miejscu lub tel. 231-81 od 16—18. 10781

MIESZKANIE
pięciopokojowe, komfortowe do wynajęcia. Lelewela 5, tel. 281-24. 10768

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie — I. p. Piaskowa 18 do wynajęcia. 10786

RÓŻNE

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10762

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

DOMEK
nowy o 2-ch pokojach i kuchni, ogródek. Boczna Szlacheckiej pięć do wynajęcia. Informacje ul. Małachowskiego 2, Blok 4, II. p. m. 8. 10772

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10761

Nr. 48/1938 r.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że kawaler 1) Kołodziej, Fryderyk Wilhelm Brechlin, syn Gustawa Brechlina i Emilii Fiester, zamieszkałych w Twierdziniu. 2) Wilhelmina Zapf, panna, bez zawodu, zamieszkała w Dusznie, przedtem w Ożomli Małej pow. Jaworów, córka Jakuba Zapfa i Marii z domu Eberwien, zam. w Ożomli Małej, chcą zawrzeć związek małżeński. Przeszkody małżeńskie należy zgłaszać podpisanemu urzędnikowi w ciągu 16 dni od dnia ogłoszenia. Urzędnik Stanu Cywilnego w Trzemesznie **Hartwich** II. zastępca. 10702



DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

KAPELUSZE MĘSKIE najnowszych fasonów, czapki studenckie, wojskowe i sportowe po cenach przystępnych poleca Chrześcijańska Wytwórnia — **JANA WITTMANA**
Lwów, plac Trybunalski 1. 3633

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 654/47/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24-go listopada 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego i dochodowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kasa „National" wartości 200 zł, 150 ltr wina owocowego różnego 300 zł, 100 ltr miodu pitnego 7% 120 zł, 280 ltr wódki różnej 740 zł i 80 ltr wina gronowego 7% wartości 240 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24 listopada 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3890

4 Urząd Skarbowy we Lwowie.
Nr. T. W. 7859/27/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24-go listopada 1938 r. o godz. 9·30 w lokalu składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

3.800 kg mąki pszennej wartości 1.220 zł i 120 kg mydła do prania wartości 120 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24-go listopada 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, plac Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3889

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 24-go listopada 1938 roku o godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1, celem uregulowania należności podatku przemysłowego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Maszyna do krajania wędlin „National" wartości 300 zł, waga automatyczna 200 zł, kasa kontrolna 300 zł, 10 stołów z płytkami marmur. 100 zł i 25 taboretów okrągłych wartości 30 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24-go listopada 1938 r. od godz. 9-tej do godz. 9·30 w lokalu Składnicy 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Bandurskiego 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3888

POMOC LEKARSKA

„DISTINCTION" Gabinet Kosmetyczny, Lwów, obecnie ul. SYKSTUSKA 14 I. p., tel. 272-18
Wykonuje wszelkie zabiegi kosmetyczne solidnie, fachowo, przy współudziale lekarza. Nowoczesna metoda i aparatura. Koncesjonowane 4-miesięczne kursy kosmetyczne. 3891

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.